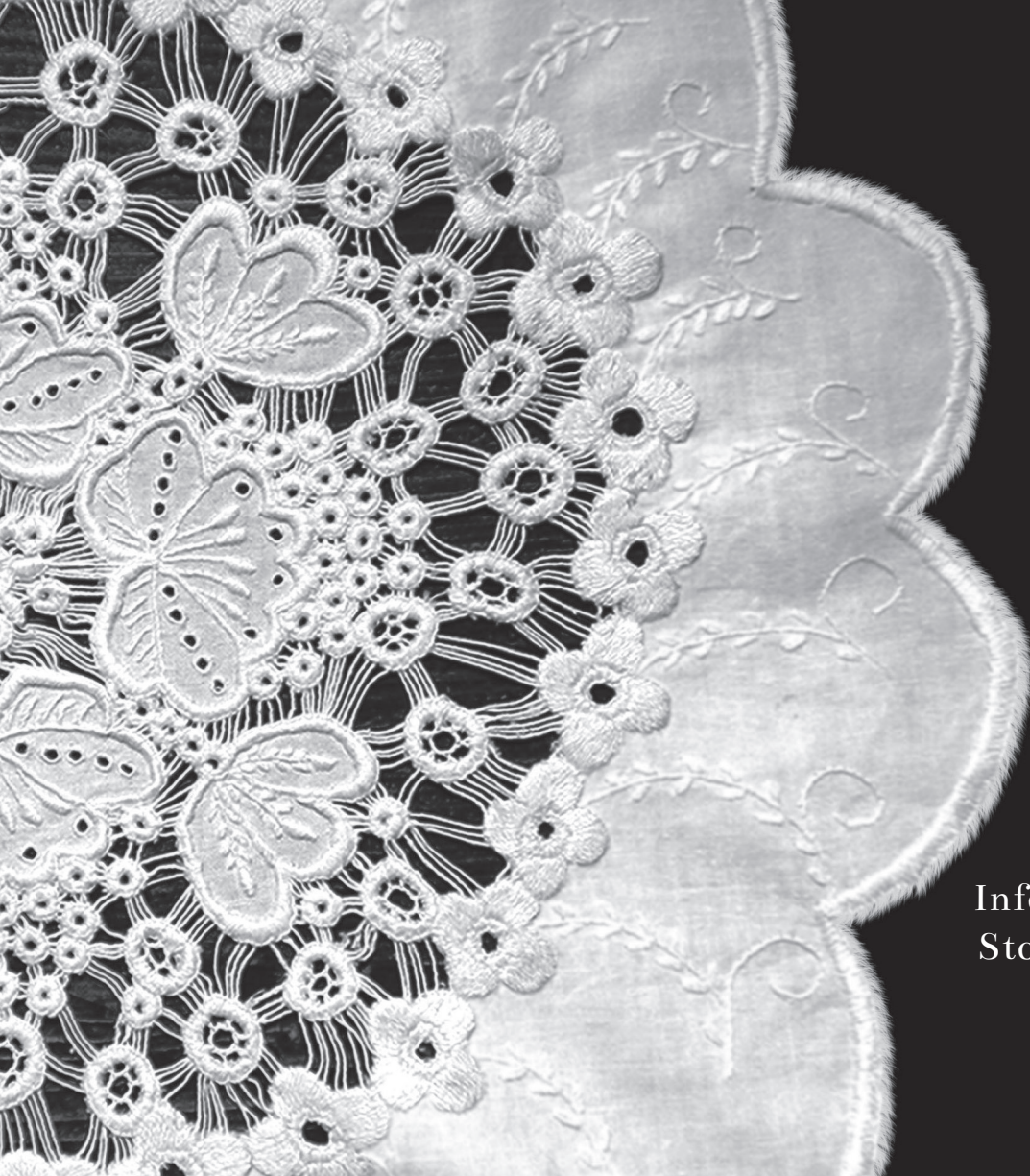




# Wielkopolscy Twórcy Ludowi

Informator Oddziału Wielkopolskiego  
Stowarzyszenia Twórców Ludowych



# Wielkopolscy Twórcy Ludowi

Informator Oddziału Wielkopolskiego  
Stowarzyszenia Twórców Ludowych



WIELKOPOLSKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA TWÓRCÓW LUDOWYCH

POZNAŃ 2015

REDAKCJA NAUKOWA:

Anna Weronika Brzezińska, Marta Romanow-Kujawa

PROJEKT I OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Katarzyna Tużylak (katarzyna.tuzylak@gmail.com)

WYDAWCA:

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych

Poznań 2015

Na okładce wykorzystano zdjęcie serwetki wykonanej techniką haftu nasnuwanego (tzw. snutka), którą wykonała Bożena Radzikowska, fot. A. W. Brzezińska



Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania autorów jako właścicieli praw do tekstu. Treść licencji dostępna na stronie: <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/legalcode>

ISBN 978-83-89638-61-8

Druk: jacek@polewski.pl

## SPIS TREŚCI

|                                                                                                   |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Twórców Ludowych ( <i>oprac. Marta Romanow-Kujawa</i> ) ..... | 5  |
| Członkowie Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych .....                         | 8  |
| Anioła Jadwiga ( <i>oprac. Marta Machowska</i> ) .....                                            | 11 |
| Barzyk Anna ( <i>oprac. Marta Machowska</i> ) .....                                               | 13 |
| Buganik Regina ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) .....                                   | 15 |
| Chojnacki Józef ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) .....                                  | 17 |
| Ćwierzyk Maciej ( <i>oprac. Aneta Skibińska</i> ) .....                                           | 18 |
| Dobrowolska Marianna ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) .....                             | 21 |
| Dopierała Genowefa ( <i>oprac. Stanisława Piotrowska</i> ) .....                                  | 23 |
| Filipiak Marianna ( <i>oprac. Katarzyna Andrzejkowicz</i> ) .....                                 | 25 |
| Kasprzak Danuta ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) .....                                  | 27 |
| Kasprzak Ewa ( <i>oprac. Georgina Matusiak</i> ) .....                                            | 29 |
| Klimek Aleksandra ( <i>oprac. Marta Machowska</i> ) .....                                         | 31 |
| Łuczak Roman ( <i>oprac. Marta Romanow-Kujawa</i> ) .....                                         | 32 |
| Maćkowiak Marianna ( <i>oprac. Marta Romanow-Kujawa</i> ) .....                                   | 34 |
| Majorowicz Jolanta ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) .....                               | 37 |

|                                                                     |    |
|---------------------------------------------------------------------|----|
| Mendlewski Andrzej ( <i>oprac. Marta Machowska</i> ) .....          | 38 |
| Michalak Barbara ( <i>oprac. Marta Machowska</i> ) .....            | 41 |
| Oleksy Ludwik ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) .....      | 43 |
| Osuch Bogdan ( <i>oprac. Marta Romanow-Kujawa</i> ) .....           | 44 |
| Pawłowska Józefa ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) .....   | 47 |
| Radzikowska Bożena ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) ..... | 49 |
| Sowijak Jerzy ( <i>oprac. Marta Romanow-Kujawa</i> ) .....          | 50 |
| Staszak Piotr ( <i>oprac. Marta Romanow-Kujawa</i> ) .....          | 52 |
| Suchy Bronisław ( <i>oprac. Marta Romanow-Kujawa</i> ) .....        | 54 |
| Wieczorek Eugenia ( <i>oprac. Katarzyna Andrzejkowicz</i> ) .....   | 57 |
| Wiśniewski Janusz ( <i>oprac. Anna Weronika Brzezińska</i> ) .....  | 59 |
| Spis ilustracji .....                                               | 61 |

## Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Twórców Ludowych

Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Twórców Ludowych utworzony został 31 maja 1986 r. w Poznaniu, z inicjatywy grupy twórców oraz etnografów. Celem nowo powstałego Oddziału było zintegrowanie środowiska wielkopolskich twórców, wspieranie ich działań oraz kreowanie form animacji i promocji sztuki ludowej, szczególnie przedsięwzięć o randze regionalnej. Cele te wpisywały się i do dziś wpisują w założenia Stowarzyszenia Twórców Ludowych, powstałego w 1968 r. Oddział powstał przy wsparciu Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Pałacu Kultury i Sztuki (obecnie Centrum Kultury Zamek) w Poznaniu i Zarządu Głównego Stowarzyszenia w Lublinie.

Oddział skupił artystów z terenu ówczesnych województw: poznańskiego, pilskiego, leszczyńskiego, konińskiego, włączono do niego także obszar województw zielonogórskiego i gorzowskiego. W 1993 r. włączono do niego twórców z województwa kaliskiego. Do dziedzin sztuki, rękodzieła, folkloru, reprezentowanych przez członków, należą: rzeźba, tkanina, haft (w tym snutka golińska), koronka (frywolitka), plecionkarstwo, sztuka obrzędowa i zdobnicza, pisarstwo i poezja, gra i budowa instrumentów (w tym dudy i koziół), taniec oraz śpiew. Pierwszym prezesem Oddziału był poeta Stefan Cebulski, późniejszymi rzeźbiarz Henryk Hagel, poeta Józef Chojnacki, budowniczy instrumentów Andrzej Mendlewski, rzeźbiarz Maciej Ćwierzyk, muzyk-dudziarz Paulina Andersz, rzeźbiarz Michał Dutkiewicz.. Liczba członków oscylowała wokół 40-45. osób, od 2000 r. zaczęła spadać.

Działalność Oddziału opiera się na współpracy między zrzeszonymi w nim twórcami a gronem specjalistów, pracowników nauki, muzealników, regionalistów, instruktorów, animatorów kultury, tworzącym Radę Programową. W składzie Rady Programowej Oddziału Wielkopolskiego pracowali m.in. mgr Ewa Bączyńska, mgr Mirosława Bobrowska, dr Stanisław Chmielowski, prof. dr Monika Gruchmannowa, dr Barbara Kolodziejska, prof. Bogusław Linette, prof. Józef Burszta, dr Stanisław Błaszczuk. Wieloletnią i niezwykle oddaną swojej pracy Przewodniczącą Rady i zarazem opiekunką Oddziału, była pani mgr Aleksandra Wojciechowska – etnograf, znawczyni folkloru, niezwykle energiczna animatorka kultury, której praca w 1995 r. uhonorowana została Nagrodą im. Oskara Kolberga. Zdziałała dla Oddziału wiele dobrego, zainicjowała i przeprowadziła wiele przedsięwzięć, co zasługuje na szczególny podziw w warunkach, w których na działania te trzeba było pozyskiwać środki z różnych źródeł – Oddział nigdy nie posiadał własnych środków finansowych i własnego konta, nie posiada też osobowości prawnej. Duże wsparcie miała w osobie mgr Zbigniewa Torońskiego – Dyrektora Muzeum Etnograficznego w Poznaniu, który przejął Jej funkcję w 2009 r. i sprawował ją aż do śmierci w 2014 r. Obecnie w składzie Rady Programowej są: dr Anna Weronika Brzezińska (Instytut Etnologii UAM Poznań), mgr Aneta Skibińska (Muzeum Etnograficzne w Poznaniu), mgr Sławomir Pawliński (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu) oraz mgr Marta Romanow-Kujawa (Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach).

Wśród dokonań i osiągnięć Oddziału i Rady Programowej szczególne miejsce zajmuje zrealizowana w latach 80. i 90. ubiegłego wieku seria 24. filmów etnograficznych autorstwa Aleksandry Wojciechowskiej i reżysera Janusza Piwowarskiego. W filmach zdokumentowano charakterystyczne dla regionu zjawiska folklorystyczne – zespoły, kapele, śpiewaków, instrumenty, inscenizacje zwyczajów i obrzędów, festiwale, a także przykłady rzeźby, zdobnictwa, rzemiosła.

Rada Programowa opracowywała również merytoryczne materiały (biogramy) do wystaw: *Krajobraz Kulturalny i Regionaliści Wielkopolscy* zorganizowanych przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, prezentowanych w Centrum Kultury Zamek (2002 r.), Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesznie (2003 r.). Przygotowywała też wykłady i odczyty przybliżające zagadnienia wielkopolskiej kultury ludowej, sylwetki twórców i regionalistów w instytucjach kultury, artykuły publikowane w periodykach i czasopismach naukowych (Aleksandry Wojciechowskiej w *Orientacjach, Zeszytach Folkloru Wielkopolskiego, Ludzie*). Oddział był współorganizatorem plenerów rzeźbiarskich i konkursów dla twórców ludowych: cztery edycje plenerów w Chrzypsku Wielkim (1988-1991 r.) i seria konkursów w latach 1992-1997 w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy (*Piastowie w dziejach Wielkopolski, Obraz wsi wielkopolskiej zapamiętany z dzieciństwa, Św. Wojciech*).

Wśród członków Oddziału znajdują się laureaci Nagrody im. Oskara Kolberga (m.in. Gertruda Kubicka, Tadeusz Czwordon, Jadwiga Foltyn, Józef Chojnacki, Eugenia Wieczorek)

Obecnie Oddział liczy 30 osób, a prezesem od 2013 r. jest twórczyni frywolitek Eugenia Wieczorek. Od początku istnienia Oddziału ambicją jego było stworzenie regionalnego centrum dokumentacji i monitoringu twórczości. Wpisuje się w ten zamysł niniejszy katalog, w którym udało się zebrać i opublikować wizerunki wszystkich, aktualnie żyjących artystów zrzeszonych w Oddziale. Katalog, jak też opracowana i zdeponowana w Wielkopolskim Parku Etnograficznym kartoteka wielkopolskich twórców, są owocem współpracy Rady Programowej Oddziału z Poznańskim Oddziałem PTL oraz z Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

## ŹRÓDŁA:

*Informacja o założeniu Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Poznaniu*, 1986, archiwum OW STL, Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach.

*Informacja dotycząca Oddziału Wielkopolskiego STL w Poznaniu*, 1995, archiwum O.W. STL, Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach.

Wojciechowska A., *Sprawozdanie z działalności Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych za okres 2001-2005* (rękopis), archiwum OW STL, Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach.



#### ZARZĄD ODDZIAŁU WIELKOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA TWÓRCÓW LUDOWYCH:

Prezes – Eugenia Wieczorek  
Wiceprezes – Piotr Staszak  
Sekretarz – Jolanta Majorowicz

#### RADA PROGRAMOWA ODDZIAŁU WIELKOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA TWÓRCÓW LUDOWYCH:

Przewodnicząca:  
mgr Marta Romanow-Kujawa – Wielkopolski Park Etnograficzny, Oddział Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

#### CZŁONKOWIE:

mgr Aneta Skibińska – Muzeum Etnograficzne Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu  
dr Anna Weronika Brzezińska – Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
mgr Sławomir Pawliński – Biblioteka Wojewódzka i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

#### ADRES SIEDZIBY:

Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach  
Oddział Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy  
Dziekanowice 32  
62-261 Lednica  
Telefon: 61 427 50 10 w. 333  
E-mail: kujawa.marta@wp.pl  
www: <http://www.lednicamuzeum.pl/>

Członkowie Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych (stan na 2014 rok)

| L.p. | Nazwisko i imię         | Przynależność do STL | Dziedzina twórczości                    | Miejscowość                                                   |
|------|-------------------------|----------------------|-----------------------------------------|---------------------------------------------------------------|
| 1.   | Anioła Jadwiga          | 2014                 | plastyka obrzędowa                      | Rogalinek, gm. Mosina,<br>pow. poznański, woj. wielkopolskie  |
| 3.   | Barzyk Anna             | 2013                 | koronka (frywolitka)                    | Wilkowo, gm. Świebodzin,<br>pow. świebodziński, woj. lubuskie |
| 4.   | Buganik Regina          | 1982                 | haft, zdobnictwo,<br>pieczywo obrzędowe | Stanów, gm. Brzeźnica, pow. żagański, woj. lubuskie           |
| 5.   | Chojnacki Józef         | 1978                 | poezja                                  | Gułtowy, gm. Kostrzyn, pow. poznański,<br>woj. wielkopolskie  |
| 6.   | Ćwierzyk Maciej         | 1981                 | rzeźba                                  | Poznań, woj. wielkopolskie                                    |
| 7.   | Dobrowolska<br>Marianna | 2006                 | haft (snutka)                           | Konin, woj. wielkopolskie                                     |
| 8.   | Dopierała Genowefa      | 2008                 | haft (snutka)                           | Jarocin, pow. jarociński, woj. wielkopolskie                  |
| 10.  | Filipiak Marianna       | 2010                 | plecionkarstwo                          | Dąbrowa, gm. Koźminek, pow. kaliski,<br>woj. wielkopolskie    |
| 11.  | Kasprzak Danuta         | 1991                 | rzeźba, haft                            | Garki, gm. Odolanów, pow. ostrowski,<br>woj. wielkopolskie    |
| 12.  | Kasprzak Ewa            | 2004                 | haft (snutka)                           | Jarocin, pow. jarociński, woj. wielkopolskie                  |
| 13.  | Klimek Aleksandra       | 2008                 | koronka (frywolitka)                    | Jarocin, pow. jarociński, woj. wielkopolskie                  |
| 14.  | Łuczak Roman            | 2010                 | rzeźba                                  | Witkowo, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie                |

|     |                    |      |                        |                                                                           |
|-----|--------------------|------|------------------------|---------------------------------------------------------------------------|
| 15. | Maćkowiak Marianna | 1984 | pisarstwo              | Bukówiec Górny, gm. Włoszakowice,<br>pow. leszczyński, woj. wielkopolskie |
| 16. | Majorowicz Jolanta | 2011 | ozdoby z papieru       | Kalisz, woj. wielkopolskie                                                |
| 17. | Mendlewski Andrzej | 1984 | budowa<br>instrumentów | Poznań, woj. wielkopolskie                                                |
| 18. | Michalak Barbara   | 1995 | haft (snutka)          | Jarocin, pow. jarociński, woj. wielkopolskie                              |
| 19. | Oleksy Ludwik      | 1972 | rzeźba                 | Zielona Góra, woj. lubuskie                                               |
| 21. | Osuch Bogdan       | 1990 | rzeźba                 | Jarocin, pow. jarociński, woj. wielkopolskie                              |
| 22. | Pawłowska Józefa   | 1988 | poezja                 | Gorzów Wlkp., woj. lubuskie                                               |
| 24. | Radzikowska Bożena | 1968 | haft                   | Budy, gm. Jastrowie, pow. złotowski,<br>woj. wielkopolskie                |
| 25. | Sowijak Jerzy      | 2014 | rzeźba                 | Bukówiec Górny, gm. Włoszakowice,<br>pow. leszczyński, woj. wielkopolskie |
| 26. | Staszak Piotr      | 1993 | rzeźba                 | Brudzew, pow. turecki woj. wielkopolskie                                  |
| 27. | Suchy Bronisław    | 1991 | pisarstwo, rzeźba      | Stara Wiśniewka, gm. Zakrzewo,<br>pow. złotowski, woj. wielkopolskie      |
| 28. | Suchy Maria        | 1996 | pisarstwo              | Stara Wiśniewka, gm. Zakrzewo,<br>pow. złotowski, woj. wielkopolskie      |
| 29. | Wieczorek Eugenia  | 1998 | koronka (frywolitka)   | Jarocin, pow. jarociński, woj. wielkopolskie                              |
| 30. | Wiśniewski Janusz  | 2014 | wikliniarstwo          | Dobrow, gm. Kościelec, pow. kolski, woj. wielkopolskie                    |



Il. 1



Il. 2



Il. 3

# Jadwiga Anioła

Jadwiga Anioła urodziła się w Poznaniu, jednak rodzinnie związana jest z okolicami Kórnik. Mieszka w Rogalinku, gdzie wraz z mężem posiadają gospodarstwo rolne. Z wykształcenia kucharka, od 16 roku życia wykonuje wieńce dożynkowe. Wcześniej wieńce wykonywała sąsiadka, która jednak pewnego dnia zapakowała kłosa zboża w worek, przyniosła pani Jadwidze, mówiąc przy tym, że od teraz to ona będzie odpowiedzialna za ich plecenie. Od tego czasu twórczyni, wraz z mężem, wykonuje wieńce na dożynki, wianki dla dziewcząt a także wianki z 9 ziół na Matki Boskiej Zielnej. Robi je z tego, co ma pod ręką: ze zbóż, kwiatów, owoców i warzyw z własnego pola lub ogródka.

Prócz wieńców dożynkowych Jadwiga Anioła wykonuje również pieczywo obrzędowe: koszyki z ciasta drożdżowego do dekoracji stołu oraz baby wielkanocne, według liczącego sobie ponad 100 lat przepisu. Zajmuje się również od 2002 roku wykonywaniem kraszanek rytych. Tradycję tę wyniosła z domu, pamięta bowiem jak jej babcia farbowała jaja i ryła w nich wzory. Pani Anioła przez dłuższy czas zajmowała się tym tylko okazjonalnie, zdobiąc jaja na prezenty dla bliskich. Od 12 lat jednak zaczęła wykonywać ich coraz więcej, i jak sama przyznaje, „złapała bakcyła” do tego stopnia, że teraz ryje wzory w jajach w każdej wolnej chwili, szczególnie chętnie wieczorami, podczas oglądania telewizji. Dlatego też w jej domu Wielkanoc trwa cały rok. Wydrapanie jaja zajmuje jej od 2 do 3 godzin, jednak wcześniej wydmuszkę trzeba gotować w barwniku kolejne 3 do 5 godzin. Gęsie jaja – gdyż ta-

kie, z powodu ich twardości najlepiej nadają się na kraszanki – farbuje w barwnikach naturalnych, które zbiera dla niej jej mąż: w korze dębu, szyszkach olchowych, barwinku, cebuli, buraczkach. Szczególnie podobają się jej czarne pisanki, barwione w szyszkach olchowych. Wydrapanie w nich wzory mają piękną, srebrzystą poświatę. Jednak barwnik utwardza skorupkę, przez co takie jaja najtrudniej się drapie. Czarne jaja – zgodnie z tradycją – dawała panna niechcianemu kawalerowi.

Jadwiga Anioła wykonuje wzory, które pamięta, że wykonywała jej babcia. W odróżnieniu od drobnych opolskich kwiatków, te są duże. Wzory i motywy twórczyni wymyśla na bieżąco – nie planuje wcześniej i nie rysuje ich na jajku. Dlatego też nigdy nie wykonała dwóch identycznych kraszanek. Do wykonania wzoru służyć może wszystko, co ma ostrze: gwóźdź, rylec, nóż do tapet a nawet dłuto, a do jego utrwalenia niezastąpione jest masło lub gęsi tłuszcz.

Twórczyni bardzo chętnie dzieli się swoimi umiejętnościami z innymi. Kraszanki nauczyła wykonywać swoją córkę, a także prowadziła warsztaty dla dzieci w klasach od 1 do 3. Chce podtrzymywać tę tradycję, „żeby to nigdy nie zginęło”. Od 2002 roku bierze udział w festynach i spotkaniach w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, od 2013 roku również w wydarzeniach organizowanych przez Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach. Na tego typu wydarzenia ubiera się w strój ludowy, noszony w okolicach Rogalinka, która zrekonstruowała na podstawie wspomnień i fotografii rodzinnych.



Il. 4



Il. 5



Il. 6

# Anna Barzyk

Bardzo trudno jest zdefiniować Annę Barzyk jako twórczynię jednej dziedziny. Mimo że do Stowarzyszenia Twórców Ludowych wstąpiła jako koronczarka frywolitkowa, na przestrzeni lat zajmowała się również koronką szydełkową, klockową, decoupage'm, a od niedawna również garncarstwem i ceramiką. Jednak, zgodnie ze starym porzekadłem, szewc w dziurawych butach chodzi, zatem w domu pani Ani bardzo trudno znaleźć serwetkę jej autorstwa, ponieważ prawie wszystko sprzedaje albo rozdaje. Jednak, jako że koronki uwielbia, do własnego mieszkania kupuje cudze, na Allegro.

Z frywolitką Anna Barzyk spotkała się około 10 lat temu. Przeglądając *Poradnik Domowy* natknęła się przypadkowo na artykuł autorstwa Jana Stawasza dotyczący frywolitek. Wiedziała, że musi nauczyć się ją wykonywać. Jako że w okolicy nie było nikogo, kto by był w stanie ją nauczyć techniki, sięgnęła do internetu. Na podstawie filmiku instruktażowego nauczyła się robić jeden rządek, a dzięki wyobraźni przestrzennej reszta wydała jej się logiczna. Od tego czasu wykonywała głównie biżuterię, a od kilku lat również większe formy, jak serwetki, ozdoby na bombki czy jajka. I tak, jak przy wyrobie serwet trzyma się białych nici, tak przy biżuterii używa wielu kolorów oraz ozdób, jak koraliiki i cekiny.

Najczęściej jednak pani Ania wykonuje biżuterię ślubną. Zaczęło się od tego, że pewnego dnia przyszła do pracy do szkoły w frywolitkowej kolii własnej produkcji. Koleżance tak się spodobała ozdoba, że



II. 7

zapagnęła mieć podobny naszyjnik założony w dniu swojego ślubu. Biżuteria zrobiła furorę wśród gości weselnych, przez co nie była ostatnią, wykonaną przez twórczynię.

Początkowo Anna Barzyk pracowała na gotowych wzorach, obecnie jednak wymyśla własne. Nie planuje ich z wyprzedzeniem, tylko na bieżąco podczas wykonywania koronki. Pomaga jej w tym, jak sama przyznaje, męski umysł oraz wyobraźnia przestrzenna. Nienawidzi robić dwa razy tych samych wzorów. Frywolitki wykonuje w domu. Dzięki podzielnej uwadze, nie musi skupiać się wyłącznie na liczeniu węzłków, lecz spokojnie może nadrabiać filmowe i serialowe zaległości. Obecnie frywolitki robi najczęściej w sezonie zimowym, kiedy w pracowni garncarskiej jest za zimno, by tam przebywać.

Twórczyni od 8 lat jest członkiem Lubuskiego Stowarzyszenia Twórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego w Ochli. Często bierze udział w jarmarkach i imprezach, organizowanych przez placówki muzealne oraz miasta, wystawiając się ze swoimi pracami. Chętnie dzieli się swoją wiedzą z innymi, ucząc chętnych na indywidualnych kursach. Prowadzi również szkolenia grupowe na Pomorzu. Prowadzi stronę internetową [www.koroneczka.pl](http://www.koroneczka.pl), a w przyszłości planuje wydać książkę z własnymi wzorami, które już od roku skrzętnie spisuje i opisuje.

ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- III miejsce w Konkursie na Najpiękniejsze Rękodzieło





Il. 8



Il. 9



Il. 10



# Regina Bugarik

Pani Regina to rodowita Bukowinka, która na tereny obecnego województwa lubuskiego trafiła wraz z całą rodziną w 1946 roku w grupie repatriantów. Tak się złożyło szczęśliwie, że cała rodzina i sąsiedzi zostali osiedleni we wsiach ze sobą sąsiadujących. Pozwoliło to im na kultywowanie tradycji i podtrzymywanie ich w nowych już warunkach kulturowych. Całe życie pracowała wraz z mężem na gospodarstwie, wychowując dziecięcioro dzieci. Kilkoro z nich kultywuje nadal rodzinne tradycje, biorąc udział w lokalnych konkursach na wypieki obrzędowe.

Sama twórczyni znana jest przede wszystkim z wytwarzania koralikowych ozdób, stanowiących niezbędny element tradycyjnego stroju bukowińskiego. Do wyrobu biżuterii, która określa „dżordany”, potrzebne są drobne, kolorowe koraliki, agrałki i mocna nitka. Jeszcze do niedawna spędzała czas na żmudnym nianiu koralików na długie nitki i przeplataniu ich tak, by powstawały różnej szerokości kolie i taśmy naszywane potem na koszule. Wzory układają się przede wszystkim w romby,



zawsze skomponowane z kontrastowym tłem. W wyrobach Pani Reginy dominują kolory ciepłe, przede wszystkim czerwień i pomarańcz.

Zajmowała się także haftem, cały czas posiada tradycyjny ubiór bukowiński z własnoręcznie uszytą, ozdobioną haftem krzyżkowym, płócienną koszulą. W rodzinnych zbiorach znajdują się obrusy i serwetki haftowane przez nią w różnokolorowe wzory kwiatowe.

Należała także do zespołów śpiewaczych, które w repertuarze miały tradycyjne pieśni bukowińskie. Stale współpracuje z Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli, biorąc udział w jarmarkach, festynach i przeglądach lokalnej twórczości.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Odznaka za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego, 1981

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych” realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznawanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.



Il. 12



Il. 13



Il. 14

# Józef Chojnacki

Pan Józef całe swoje życie jest związany z Wielkopolską. Pochodzi ze wsi Śródka koło Środy Wielkopolskiej, od dawna mieszka w Gułtowach. Tutaj pracował, założył rodzinę, obserwował życie swoich znajomych i sąsiadów. Otaczający wieś krajobraz – rozległe pola – stanowiły dla niego inspirację. Pierwsze próby poetyckie podjął jeszcze jako nastolatek. Poszukiwał formy wyrażania swoich odczuć i refleksji. Zadebiutował w roku 1975 na łamach gazety „Zielony Sztandar” i od tamtej pory regularnie publikował w lokalnej prasie, a z czasem i w innych gazetach ogólnopolskich. Wiele lat prowadził dziennik, w którym zapisywał swoje obserwacje – sceny z życia wsi i najbliższej okolicy, fragmenty tych dzienników zostały opublikowane. Jego twórczość jest zaliczana do nutu pisarstwa chłopskiego, w którym dominującą tematyką jest przyroda, zmieniające się pory roku, zjawiska pogodowe, ale także bardzo osobiste wątki dotyczące własnych przeżyć, życia rodzinnego.

Wielokrotny uczestnik i laureat Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Jana Pocka oraz wielu innych konkursów. Autor kilku tomików wierszy i antologii twórczości m.in. *Słowa słońcem wezbrane*



Il. 15

(Lublin 1988, Biblioteka Stowarzyszenia Twórców Ludowych, T. XXVII), *Orząc w słowach* (Lublin 1994), *Białe kule dni* (Lublin 1999), *Siew jest nadzieją* (Lublin 2005), *Jeszcze obecny* (Lublin 2009). W ostatnim wydawnictwie zawarte są nie tylko wiersze, ale i fragmenty dzienników, krótkie opowiadki i tzw. „zoostrofy” – humorystyczne niekiedy wierszyki o świecie zwierzęcym. Ilustracjami do ostatniego tomiku są prace Jego żony – Janiny, która tworzy obrazy technika haftu krzyżykowego, pastelii oraz tempery.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Nagroda im. Oskara Kolberga, 2000 r.
- Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Jana Pocka, 1980 (I miejsce), 1979, 1981, 1982, 1994 (II miejsce), 1985, 1990 (III miejsce)
- Nagroda specjalna w Ogólnopolskim Konkursie Literackim Stowarzyszenia Twórców Ludowych „Zamojszczyzna”, 1980 r.

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych”, realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.

# Maciej Ćwierzyk

Swoje dorosłe życie związał z Wielkopolską od 1969 roku, gdy zamieszkał w Poznaniu. Sztuką zainteresował się jako nastolatek. Uczył się rzeźbić w ognisku plastycznym, choć początkowo poza rzeźbą zajmował się także malarstwem akwarelowym, i już jego pierwsze prace świadczyły o uzdolnieniach początkującego twórcy. Dla jego artystycznych zainteresowań nie bez znaczenia był fakt, że pochodził z górskich terenów o bogatych tradycjach artystycznych i folklorystycznych, oraz to że wychowywał się w rodzinie o artystycznych tradycjach. Rzeźbą zajmował się jego stryj Wiktor Ćwierzyk, autor wielu nagrodzonych prac. Czynnym rzeźbiarzem jest także jego młodszy brat Jerzy.

Po pierwszych doświadczeniach ze sztuką Maciej Ćwierzyk uwagę swą skupił wyłącznie na rzeźbie w drewnie. Swoje prace po raz pierwszy pokazał na wystawie rzeźby ludowej w Myślenicach w 1970 roku. Dwa lata później w Poznaniu, prezentując swe prace na wystawie zorganizowanej przez MPiK odniósł ogromny sukces. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, a jego prace dużym powodzeniem u nabywców.

Dorobek twórczy Macieja Ćwierzyka jest bogaty i różnorodny. Wykonuje rzeźby, płaskorzeźby, ołtarze, kapliczki, szopki. Tworzy w różnych formach i kompozycjach – od prostych do złożonych, wielofiguralnych, od niewielkich rozmiarów do monumentalnych. Podejmuje też różnorodne tematy, tak świeckie, jak i religijne. Jest twórcą rzeźb sakralnych, zwłaszcza figuralnych, a także monumentalnych krzyży oraz ołtarzy. Wśród

wielu wykonał m. in. ołtarz Świętej Rodziny w Stogach k. Gdańska, krucyfiks w kościele kapucynów w Gdańsku, postać Chrystusa Ukrzyżowanego w kościele parafii św. Mateusza na os. Orła Białego w Poznaniu, rzeźby w kaplicy Matki Bożej Siewnej w Otowie k. Poznania, a także rzeźby figuralne dla kościoła w Veen i dla szpitala górniczego w Bottrop (w Niemczech). Jego rzeźby o tematyce świeckiej zwykle odtwarzają obrazy współczesnej i dawnej wsi polskiej oraz małego miasteczka. Są to sceny życia i codziennego, i odświętnego, z reguły sielankowe. Powstała ciekawa plejada postaci kobiet i mężczyzn, bądź to w strojach ludowych, bądź to (i najczęściej) wyposażonych w różne rekwizyty charakterystyczne dla poszczególnych zawodów albo zajęć takich, jak praca w domu, w gospodarstwie, w polu albo jak wypoczynek, biesiada, zabawa. Przykładowe tematy to: pasterz, kucharz, nosiwoda, gazownik, kowal, żołnierz, piwowar czy wesele, biesiada w karczmie. Powstały także całe cykle, jak na przykład muzykanci wiejskich kapel: flecista, basista, harmonista, skrzypek. W pracach tych często bazował na folklorze regionu wielkopolskiego, ale także odwoływał się do folkloru góralskiego.

Artysta swoje prace wykonuje z drewna liściastego, głównie lipowego, wierzbowego, brzoźowego. Niekiedy pozostawia drewno surowe, niekiedy maluje je farbami w bardzo intensywnych barwach, a czasami (jak przy płaskorzeźbach) pokrywa naturalnym woskiem ochronnym, nadającym im delikatnego połysku. Jego rzeźby są bardzo ekspresyjne. Wyróżniają się też niezwykłą dbałością artysty w wydobywaniu z drewna wszelkich szczegółów, a w szczególności rysów i mimiki twarzy. Rzeźbione



Il. 16

postacie są masywne i charakteryzują się bujnymi, często karykaturalnymi, kształtami. Emanuje z nich radość, witalność i humor. Artysta wykształcił swój własny styl, a tym samym sprawił, że jego prace są zawsze niepowtarzalne i rozpoznawalne.

Maciej Ćwierzyk, samouk, rzeźbiarz-amator jako artysta i twórca rzeźby otrzymał uprawnienia twórcy ludowego w 1979 roku. W 1981 roku został przyjęty do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, a w latach 2003-2007 pełnił funkcję prezesa w Oddziale Wielkopolskim STL. Uczestniczył w kilkudziesięciu różnych imprezach o charakterze artystycznym i folklorystycznym, w tym w licznych plenerach, jarmarkach, targach sztuki ludowej. Prezentował swoje prace na ponad 30 wystawach, konkursach i przeglądach rzeźby ludowej w kraju i za granicą, zyskując wiele nagród, wyróżnień i dyplomów. Przyznawano mu stypendia twórcze. Był stypendystą m. in. Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jego prace trafiły do wielu polskich i zagranicznych kolekcji muzealnych

i prywatnych. Znajdują się one m. in. w: Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum Etnograficznym Oddziale Muzeum Narodowego w Poznaniu, Państwowym Muzeum na Majdanku, Muzeum Ziemi Wałeckiej w Wałczu, Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

#### ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Uznanie zasług – nagroda Wydziału Kultury PWRN Poznań, 1973
- Odznaka honorowa „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, 1982 r.
- Srebrny Krzyż Zasługi przyznany przez Aleksandra Kwaśniewskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 2005 r.



Il. 17

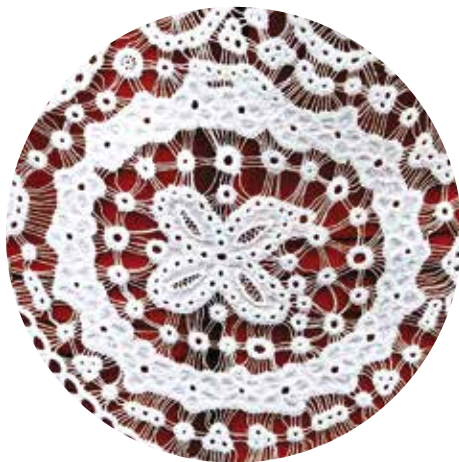


Il. 18





Il. 19



Il. 20



Il. 21

# Marianna Dobrowolska

Pani Marianna jest kobietą pełną werwy, energii i pomysłowości. Jej największą pasją jest hafciarstwo, któremu poświęca wiele czasu, spędzając długie godziny na precyzyjnym wykonywaniu drobnych ornamentów, przede wszystkim kwiatowych. Haftuje odkał pamięta, zajmowały się tym wszystkie kobiety w rodzinie. Zapamiętany przez nią obraz z dzieciństwa to haftujące ciotka i kuzynki oraz ona sama z siostrą – bliźniaczką. Technik hafciarskich i wszystkich ściegów nauczyła się w szkole podstawowej, z czasem zaczęła się interesować regionalnymi odmianami haftów, poszukując wzorów i sama je komponując. Ulubioną techniką są hafty białe – kujawskie oraz *snutki*, wymagające dużej precyzji i czasu, by móc dokładnie wykończyć wszystkie elementy. Techniki snutkowej uczyła się od Danieli Krawczyńskiej z Golicy (pow. Jarocin) oraz u Stanisławy Kowalskiej, informacji o nich poszukiwała też na własną rękę w Muzeum Regionalnym w Jarocinie.

Jednym z większych zrealizowanych przez nią projektów było uszycie stroju ludowego na podstawie samodzielnie znalezionych materiałów



II, 22

archiwalnych. Strój posiada elementy bogato zdobione snutkami – koszulę i fartuch, a jego uzupełnieniem jest czepiec. Pani Marianna ubiera go na specjalne okazje, kiedy prezentuje swoje prace.

Stale współpracuje z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. Wielokrotnie prowadziła kursy i warsztaty haftu dla dzieci i młodzieży, starając się zachęcić uczestników do znalezienia w sobie pasji do poznawania różnych dziedzin rękodzieła.

Przez wiele lat pracowała jako nauczycielka, a już będąc na emeryturze zrealizowała swoje wielkie marzenie i pojechała na rok na Syberię, by tam uczyć języka polskiego potomków polskich zesłańców. Swoje przeżycia z tego okresu opisała w książce.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

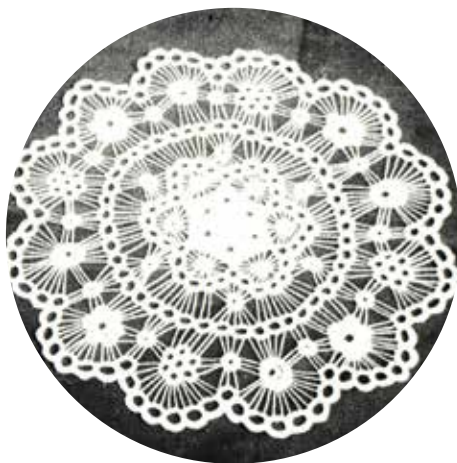
- Odznaka Zasłużony dla Kultury Polskiej, 2012

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych”, realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.





Il. 23



Il. 24



Il. 25

# Genowefa Dopierała

Urodziła się w Golinie – wsi znanej z haftu nasnuwanego. Kobiety w jej rodzinie zajmowały się haftowaniem od pokoleń. Najpierw babcia, potem mama, Kunegunda Krzyżaniak (laureatka Nagrody im. Oskara Kolberga), która przekazała córce cenną wiedzę i umiejętności snucia. Pani Kunegunda była podopieczną samej Heleny Moszczeńskiej, dziedziczki majątku Golina, wielce zasłużonej dla ochrony tego tradycyjnego rzemiosła artystycznego.

Kilka lat po II wojnie światowej, gdy nastąpiło wzmoczone zainteresowanie strojem ludowym, pani Genowefa miała niezwykle wiele okazji do obserwowania wprawionych snutkarek przy pracy. Już jako dziewczynka pomagała wykonywać pojedyncze elementy snutki, jednak pierwszą samodzielnie wyhaftowaną serwetę wykonała w wieku osiemnastu lat. Już dwa lata później samodzielnie realizowała prace na zlecenie Cepelii.

Zakres jej twórczości jest niezwykle szeroki: od bielizny liturgicznej (komże), przez elementy strojów ludowych, aż po obrusy, serwety i serwetki. Wszystkie prace wykonuje haftem



Il. 26

nasnuwanym, na białym płótnie i bawełnianymi nićmi. Inspirację czerpie z tradycyjnych wzorów ludowych. Kompozycje układa samodzielnie, lub według konkretnego zamówionego wzoru. Przez wiele lat współpracowała z Centralą Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia”. Szyla również stroje ludowe dla zespołów folklorystycznych. Dzisiaj wykonuje prace na indywidualne zamówienia. Oprócz tego wciąż z pasją haftuje prace na własny użytek. Prowadziła warsztaty hafciarskie w klubach seniora, kołach gospodyń wiejskich i szkołach. Jest laureatką wielu konkursów organizowanych w Jarocinie, Poznaniu i Kaliszu.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- 1986 r. – II nagroda w „Konkursie eksportowym na MTP na zestaw snutek” w Poznaniu
- 1993 r. – nagroda w konkursie pt. „Haft Ludowy Wyszywany – Snutki Golińskie” w Muzeum Regionalnym w Jarocinie
- 2004 r. – wyróżnienie w III konkursie na haft ludowy nasnuwany „Snutki Golińskie” w Muzeum Regionalnym w Jarocinie



Il. 27



Il. 28



Il. 29

# Marianna Filipiak

Pani Marianna Filipiak zajmuje się plastyką dekoracyjną ze słomy. Spod jej palców wychodzą tradycyjne pająki, torebki, kapelusze, grzebieniarki, wazony, koszyki, ale także wszelkiego rodzaju ozdoby choinkowe jak aniołki, czy też gwiazdki. Technice wyrabiania takich rzeczy przyglądała się już od najmłodszych lat obserwując swoją mamę, która również w wolnych chwilach wytwarzała pająki i kapelusze.

Nawiązuje do tradycyjnych technik i form przedmiotów ze słomy wyrabianych przez mieszkańców wsi we wschodniej Wielkopolsce, szczególnie do techniki wyplatania taśm. Pani Marianna także przekazuje swoją wiedzę i umiejętności swoim dzieciom oraz wnukom. Wierzy, że jeden z wnuków, który interesuje się wyrobami babci i często jeździ z nią na warsztaty, targi sztuki ludowej, zachowa ten cenny dla niej zwyczaj rodzinny.

Urodziła się w Dąbrówce, gdzie mieszka do dziś. Po zakończeniu edukacji rozpoczęła prywatną naukę u krawcowej w pobliskiej wsi. W późniejszych latach oprócz pracy na gospodarstwie rolnym, zajmowała się też krawiectwem i prowadziła swój niewielki warsztat w domu. Praca ta nauczyła ją przede wszystkim staranności, która jest przecież potrzebna przy wyplataniu słomkowych przedmiotów. Po latach postanowiła powrócić do wytwarzania ozdób ze słomy, jak przyznaje początkowo było to formą uspokojenia i odprężenia w ciężkich dla niej chwilach, z resztą do dziś kiedy nie może zasnąć, wymyśla nowe wzory.

W swojej pracy Pani Marianna używa słomy żytniej, którą zbiera na przełomie czerwca i lipca na gospodarstwie syna. Słoma taka musi

przejsć jeszcze szereg obróbek, jak prażenie, czy też prasowanie za pomocą zwyczajnego żelazka. Tradycyjne pająki wykonuje z suchej słomy, którą odpowiednio obcina i łączy niemi. W jej kolekcji zdarzają się jednak przedmioty, których poszczególne części są sklejane. Przedmioty plecione są wykonywane ze słomy mokrej, która pozwala na odpowiednie formowanie surowca. Piękna jej ozdobom dodają również elementy wykonywane przez nią z bibuły (np. kwiatki) oraz inne elementy pasmanteryjne. Choć większość pomysłów na wykonywane przedmioty to zasługa jej mamy, Pani Marianna sama tworzy całkiem nowe wzory, które są wynikiem jej niemałych umiejętności, a także wyobraźni, która według niej przy takiej pracy jest najważniejsza.

Słomkarstwo to obecnie jej pomysł na życie. Swoją pasją stara się zarazić nie tylko członków rodziny, ale też wiele osób, które przychodzą na warsztaty z jej udziałem. Dzięki współpracy z Centrum Kultury w Kaliszu oraz Grabowie nad Prosną często uczestniczy w akcjach promujących tradycyjne rękodzieło, ale też wyjeżdża na targi i jarmarki, by pokazać swoje wyroby. Jej prace znajdują się w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej oraz we Dworku Marii Dąbrowskiej w Russowie, ale też choinki w wielu domach przystrojone są niejednym słomianym aniołkiem.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- 2005 otrzymała dyplom i podziękowanie od Gminy Koźminek za zasługi dla rozwoju i popularyzacji regionu



Ил. 30



Ил. 31



Ил. 32

# Danuta Kasprzak

Pani Danuta jest twórczynią wszechstronną, realizującą się w wielu dziedzinach rękodzieła. Wiele lat pracowała dla Cepelii, wykonując hafty, rzeźby ceramiczne, malowane tkaniny, malowaną odzież damską, drewniane talerze z wizerunkami m.in. zabytkowych budowli (np. poznańskiego ratusza, zamku w Gołuchowie). Swoją działalność udokumentowała w prowadzonej przez siebie kronice,



Il. 33

w której zanotowała wszystkie swoje osiągnięcia w dziedzinie twórczości od roku 1950. Swoje prace prezentowała na ponad 30 wystawach organizowanych m.in. w Ostrowie Wielkopolskim i Odolanowie.

Całe życie jest związana za swoją rodzinną wsią Garki, w której w roku 1996 założyła Prywatne Muzeum Etnograficzne. Stało się ono nie tylko miejscem prezentowania zgromadzonych przez nią zbiorów etnograficznych oraz własnych wyrobów, ale jest przede wszystkim miejscem, w którym prowadzona jest szeroko zakrojona działalność edukacyjna i animacyjna skierowana do dzieci i młodzieży. To ważna część Jej działalności, z której jest szczególnie dumna.

Pani Danuta jest organizatorką wielu lokalnych wydarzeń (w tym cyklicznych Festiwali sztuki Ludowej), w tym kursów wielkopolskiego haftu nasnuwanego, który uważa za ważną część polskiego dziedzictwa narodowego. W 2003 roku założyła, przy dużym wsparciu swoich dzieci, Fundację Św. Rity na Rzecz Muzeum Ziemi Garkowskiej, by móc wesprzeć finansowo organizowane przez siebie działania.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Stypendia twórcze, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 2000 i 2010 r.

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych”, realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.





Il. 34



Il. 35



Il. 36

# Ewa Kasprzak

Pierwsze frywolitki zaczęła robić już w ósmej klasie szkoły podstawowej. Zasady tej techniki przekazała jej matka – Eugenia Wieczorek, znana twórczyni ludowa. Zamiłowanie do rękodzieła przekazywane jest w rodzinie pani Ewy z pokolenia na pokolenie. Jej prababcia zajmowała się pracami na drutach, szydełku, a także robiła proste frywolitki i serwetki. Babcia natomiast wykonywała ozdoby ze słomy i kwiaty bibułkowe. W swojej pracy wykorzystuje białe nici, szydełko do łączenia elementów oraz czółenka drewniane i plastikowe. Najczęściej używa jednak tego drewnianego, które zrobił jej ojciec. Wykonując pierwsze frywolitki, kopiowała gotowe, dostępne wzory. Po pewnym czasie potrafiła otworzyć je z pamięci i tworzyć własne wymyślane kompozycje. Najchętniej wykonuje białe frywolitki, gdyż jak sama mówi, prace prezentują się wtedy najlepiej. Robi zarówno serwetki, jak i biżuterię oraz elementy ozdobne na święta. Frywolitkami przyozdabia bombki świąteczne i jajka wiel-

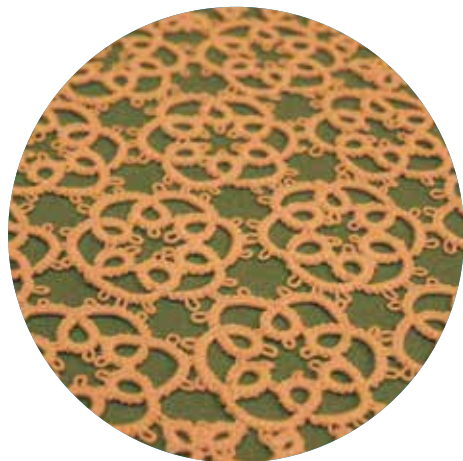


Il. 37

kanocne. Wolne chwile Pani Ewa poświęca na tworzenie coraz to nowszych wzorów. Prezentuje swoje prace podczas targów ludowych i imprez folklorystycznych. Bierze czynny udział w konkursach, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Zaangażowana jest w działalność Oddziału Wielkopolskiego STL, którego jest członkiem od 2004 r. Prace artystki znajdują się w zbiorach kolekcji etnograficznej Muzeum Regionalnego w Jarocinie.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Nagroda w ogólnopolskim konkursie sztuki ludowej „A to polskie właśnie...”, wrzesień 2004, Lublin;
- Festiwal Twórczości Artystycznej „Dojrzały talent”, 21.11.2012, Kalisz;
- III nagroda w konkursie: Twórczość Ludowa w Kręgu „Folkloru”, 9.06.1987, Poznań;
- III nagroda w V konkursie Haft ludowy nasuwany i koronka czółenkowa – frywolitka, 10.11.1989, Poznań.



Il. 38



Il. 39



Il. 40

# Aleksandra Klimek

Od najmłodszych lat interesowała się rękodziełem. W dzieciństwie, wraz z babcią wykonywała prace szydełkowe, później nauczyła się od mamy haftu Richelieu oraz snutki golińskiej. Umiejętności te okazały się być przydatne później. Studiując oraz później, pracując w szkole, robiła modne wówczas wełniane kamizelki nie tylko dla siebie, ale także dla znajomych.

Z frywolitkami Aleksandra Klimek zetknęła się dużo później, na kursach organizowanych w jarocińskim Klubie Nauczyciela. Na poważnie zajęła się nimi dopiero po przejściu na emeryturę. Początkowo nie myślała, by startować w pokazach i konkursach. Koronki wykonywała głównie dla siebie i swoich bliskich. Z czasem zaczęła jednak startować na wystawach i konkursach sztuki ludowej oraz szkolić inne osoby, chętne do nauczania się tej techniki rękodzielniczej. Od lat współpracuje z Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, żywo włączając się w organizowane przez nich wydarzenia i imprezy. Regularnie bierze również udział w wystawach i konkursach inicjowanych przez Muzeum Regionalne w Jarocinie, oraz przeglądy w bliższych i dalszych miejscowościach, jak Potarzyca czy Międzybórz, Dziekanowice i Szreniawa.

Twórczyni przez długi czas była wierna tradycyjnym wzorom i formom koronkarskim i wykonywała przede wszystkim obrusy i serwety. Jednak w 2004 roku przestawiła się na twórczość użytkową. W okresie



Il. 41

wielkanocnym zdobi frywolitkami wydmuszki, a przed Bożym Narodzeniem – bombki choinkowe. Duże zamówienia na frywolitkowe pisanki robiła dla Sióstr Elżbietanek oraz do Watykanu. Najczęściej wykonuje koronki białe, jednak na potrzeby twórczości użytkowej odchodzi od tego na rzecz wyrobów z kolorowych nici. Szczególnie podobają się twórczyni czarne wzory na przezroczystej bombce, jakie miała okazję robić w 2012 roku. Oprócz tego typu ozdób, Aleksandra Klimek wykonuje kartki okolicznościowe: urodzinowe, imieninowe, rocznicowe, komunijne oraz biżuterię (kolczyki, naszyjniki, bransoletki), w które wplata ozdobne koraliki, zarówno do użytku codziennego, jak i przeznaczone na specjalne okazje, np. biżuteria ślubna. Chętnie sięga również po inne formy użytkowe, wykonując koronkową bieliznę albo dziecięce buciki do chrztu.

Rękodzieło jest dla twórczyni nie tylko pasją, ale także odskocznią od problemów życia codziennego i formą relaksu. Szczególnie lubi robić małe obiekty, jednak podejmuje się także wykonywania tych większych, jak serwety. Do wykonywania frywolitek używa czółenek plastikowych (szczególnie lubiane jest dość stare, bo około dwudziestopięcioletnie czółenka niemieckie) oraz drewnianych. Twórczyni pracuje na jednym, dwóch, a czasami nawet na trzech czółenkach jednocześnie.

# Roman Łuczak

Roman Łuczak urodził się w 1956 r. w Stawiszynie w powiecie kaliskim. Dzieciństwo i młodość spędził w Piątku Wielkim. Ukończył Szkołę Zawodową Zespołu Elektrowni Pątnów Adamów w Koninie, następnie wybrał zawód żołnierza, do którego przysposobił się w Szkole Chorążych w Oleśnicy. Przez 32 lata pełnił służbę w jednostce wojskowej w Powidzu. Ku twórczości artystycznej Roman Łuczak zwrócił się po przejściu na emeryturę, odwołując się do wcześniejszych zainteresowań artystycznych oraz do wiejskiego pochodzenia i młodzięńczych wspomnień z rodzinnej wsi, w której życiu i zwyczajach uczestniczył (wspomina warty przy grobach wielkopiątkowych jako „turek”, grę na skrzypcach w zespole folklorystycznym). Uczył się rzeźby samodzielnie, studiując wydawnictwa poświęcone sztuce ludowej, albumy, katalogi wystaw, obserwując środowisko polskich twórców. Wśród nich szczególnie ceni sobie twórczość Zdzisława Purchały.

We własnej twórczości Roman Łuczak odnosi się do tematyki wiejskiej. Rzeźby tworzy pełnoplastyczne - zarówno jednofigurowe jak i kilkupostaciowe zwarte kompozycje o ostrym, wyrazistym rysunku, a także płaskorzeźbione obrazy. Nadaje im miękkości i liryzmu pastelowymi polichromiami, które uważa za niezbędne dokończenie formy rzeźbiarskiej. Przedstawia rolników i rzemieślników przy pracy



Il. 42

oraz i inne scenki wiejskie (kował, kapela, modlitwa przy kapliczce), zwyczaje i obrzędy (święcone, kolędnicy, młoda para). Postaci ze świata demonów i sceny piekielne ukazuje w konwencji humorystycznej (np. diabeł z butelką, dusza Hitlera gotująca się w kotle). Repertuar ludowej religijności tworzą hieratyczne święte osoby (Chrystus, Matka Boska, św. Jan Nepomucen, św. Franciszek, św. Ambroży). Niektóre z nich umieszcza w ornamentalnych ramach, łukach, mandorlach, na zdobionych barokowo feretronach, buduje płotki i rusztowania. Jak w rzeźbie „Agnus Dei”, przedstawiającą Matkę Boską Skępską, w ostrołukowym obramieniu z symbolami

Eucharystii i aniołami. Rzeźby dekoruje też liliami i różami, aniołkami, figurkami ptaszków. Realizuje też tematy pasyjne: Frasnoliwy, Ukrzyżowany, Pieta. Tematy i motywy modyfikuje

indywidualnymi ujęciami (np. Papież Jan Paweł II na którego spływają łzy z płaczącego Oka Opatrzności). Rzeźby jego mieszczą w sobie rodzaj przesłania – jak twierdzi – szczególnie adresowanego do współczesnego, zglobalizowanego odbiorcy, do młodego pokolenia, a jego główną treścią jest poszanowanie dla pracy i tradycji.

Za pracownię służy mu niewielka kuchnia w mieszkaniu. Do rzeźby używa drewna lipowego. Rzeźbi wyłącznie w małych formatach, na rzeźby plenerowe nie ma warunków lokalowych.



Roman Łuczak jest człowiekiem skromnym, solidnym, poważnie podchodzącym do swojej pasji. Uczestniczy w konkursach i wystawach, festynach i kiermaszach – jednakże tylko w tych, które reprezentują odpowiedni, niezsututy komercją poziom.

W 2009 r. Roman Łuczak pojawił się, aby pokazać swoje rzeźby, w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach. Do świata twórców ludowych wkroczył w 2010 r., kiedy jako rzeźbiarz został przyjęty do STL. Jego rzeźby znajdują się w kolekcji Wielkopolskiego Parku Etnograficznego, Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, Muzeum Okręgowego w Koninie.

#### NAGRODY I WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- I nagroda – Przegląd Twórczości Plastycznej *O Złotą Sztalugę* – Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, 2009 r.
- II nagroda w konkursie na rzeźby pt. *Trud pracy rolnika*, Muzeum Okręgowe w Koninie, 2010 r.
- I nagroda – konkurs dla rzeźbiarzy amatorów z regionu konińskiego na *Szopkę Bożonarodzeniową*, Muzeum Okręgowe w Koninie, 2012 r.



Il. 43



Il. 44



# Marianna Maćkowiak

Marianna Maćkowiak z domu Dudek urodziła się w 1920 r. w Bukówcu Górnym, w rodzinie gospodarskiej. W latach 1928-1934 uczęszczała do szkoły powszechnej w Bukówcu Górnym. Nie mogła kontynuować nauki w związku z przedwczesną śmiercią matki, jako najstarsza spośród osieroconego rodzeństwa musiała przejąć obowiązki gospodarskie. Wówczas dużą pomoc okazała jej dyrektorka szkoły siostra Elżbieta Tymkowska (Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi), która zaangażowała ją jako sekretarkę w Kole Włościanek i pisyłała na kursy uczące prowadzenia gospodarstwa domowego. Zadbala też o jej edukację muzyczną i finansowała jej naukę gry na skrzypcach u nauczyciela muzyki Stanisława Mateckiego. Podczas okupacji niemieckiej Marianna Dudek przebywała wraz z rodziną na przymusowych robotach w Niemczech (Saksonia-Anhalt), gdzie pracowała w gospodarstwie rolnym. Po wojnie wraz z całą rodziną powróciła do Bukowca. W 1949 r. wyszła za mąż za Józefa Maćkowiaka, organistę i działacza społecznego. W 1955 r. wraz z mężem pobudowali się na obecnym gospodarstwie. Mąż zmarł w 1988 r. Marianna Maćkowiak mieszka w tym samym domu z córką i jej rodziną.



II. 45

W latach szkolnych grała na skrzypcach, podczas pobytu w Niemczech zaczęła też grać na mandolinie (*mandolinie*). Po wojnie znalazła się w składzie kapeli, w której były: akordeon, perkusja i skrzypce. Kapela przygrywała miejscowemu zespołowi śpiewacemu przy klubie *Złota Jesień*, który osobiście prowadziła. Ma uprawnienia instruktora muzyki.

Marianna Maćkowiak obdarzona została talentem pisarskim, pisze prozą i wierszem.

## JEST AUTORKĄ PUBLIKACJI :

- *Bukowiec Górny moja mała ojczyzna* – Leszno w 1997 r., nakładem Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego. Zebrane w nim zostały pamiątki Marianny Maćkowiak powstające etapami. Część poświęcona wojennym losom rodziny, powstawała w latach 60. XX w. Publikowana była w odcinkach na łamach czasopisma *Gromada – Rolnik Polski* (po 1989 r. *Gromada*), której została korespondentem.
- *Droga do Lourdes*, Włoszakowice 1996 – jest relacją z pielgrzymki do Lourdes, jaką

we wrześniu 1994 r. odbyło bukowieckie Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Marianna Maćkowiak ma szczególne nabożeństwo do matki Boskiej z Lourdes, namalowała też Jej obraz, który wisi w domu na ścianie.

- *Kto wspomni o dziewczętach sanitariuszkach z roku 1939?* – opowiada o organizacji i wojenne losy żeńskiej drużyny PCK z Włoszakowic. Drużynę zorganizował i wyszkolił Czesław Kowalski – żołnierz, sanitariusz i społecznik. Marianna Maćkowiak też należała do takiej drużyny w Bukówcu, na wojnę jednak nie poszła, gdyż miała pod opieką gospodarstwo i rodzinę.
- *Pieśni ludowe z Bukowca Górnego*, Leszno 2000, nakładem Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego. Zbiór tradycyjnych pieśni (w zapisie tekstowym i nutowym) osobiście zebranych i spisanych przez Mariannę Maćkowiak w ciągu 20. lat w Bukówcu.



Il. 46



Il. 47



Il. 48



Il. 49

Marianna Maćkowiak jest też autorką wierszy i pieśni: religijnych, patriotycznych, o Bukówcu, okolicznościowych, uroczystych. Pieśni te znane są i wykonywane w Bukówcu podczas lokalnych uroczystości i obchodów – jak np. pieśń *Tu jest mój dom*. Nie zostały jak dotąd opublikowane.

#### ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Honorowa Nagroda im. Stanisława Markwasa – od Redakcji „Gromada – Rolnik Polski” za twórczą współpracę z redakcją i użyteczną działalność społeczną – 1979 r.
- Wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Jana Pocka, Stowarzyszenie Twórców Ludowych, Lublin 1989 r.
- Wyróżnienie w konkursie na sztukę ludową *Obraz wsi wielkopolskiej zapamiętany z dzieciństwa*, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, 1995 r.



Ил. 50



Ил. 51



Ил. 52

# Jolanta Majorowicz

W albumie rodzinnym Pani Jolanty zachowała się fotografia, na której uwieczniona została wielka choinka przyozdobiona papierowymi ozdobami – aniołkami, grzybkami, laleczkami, koszyczkami plecionymi z kolorowego papieru. Przed choinką stoją dwie małe dziewczynki – Pani Jolanta z siostrą. Tradycją ich rodzinnego domu, podtrzymywaną i przekazywaną następnym pokoleniom było (i nadal jest) wspólne wykonywanie ozdób choinkowych z wykorzystaniem kolorowej bibuły, krepy i papieru. Kolorowe gwiazdki, baletnice w falbaniastych spódnicach, orzeszki w papierowych koszyczkach, wazoniki powstałe z wydmuszek, rybki i łabędzie z nastroszonymi i papierowymi piórami, anioły o długich włosach. Wszystko to jest wykonywane przez Panią Jolantę z niezwykłą precyzją i starannością, z dużą dbałością o dobór kolorów i detale – rysowane, doklejane, wycinane.

Swoją pasją zaraziła całą rodzinę – swoje dzieci i wnuki, w ten sposób wszyscy spędzają wspólne chwile, tworząc papierowe ozdoby i wymyślając nowe wzory.



Il. 53

Wykonane przez nią papierowe ozdoby znajdują się m.in. w zbiorach Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach oraz w zbiorach Dworku Marii Dąbrowskiej w Russowie. Z obydwoma instytucjami stale współpracuje, uczestnicząc w przeglądach twórczości ludowej, a także imprezach plenerowych. Wielokrotnie prowadziła warsztaty wykonywania papierowych ozdób, głównie dla dzieci i młodzieży tak, by mogły samodzielnie przystroić swoje własne choinki i w ten sposób przypomnieć tradycyjne elementy świątecznego wystroju wnętrz.

Była uczestniczką jarmarków i przeglądów twórczości organizowanych w Koźminie, Kaliszu i Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych”, realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.

# Andrzej Mendlewski

**A**ndrzej Mendlewski urodził się 2 listopada 1949 roku w Poznaniu. Większość swojego czasu obecnie spędza jednak w Wielkiej Wsi pod Stęszewem. Z wykształcenia jest mechanikiem, z zainteresowań – budowniczym instrumentów muzycznych. Od 1974 roku zajmuje się wytwarzaniem wielkopolskich instrumentów ludowych: dud, kozłów białych i czarnych, sierszenek i mazanek. Techniki nauczył go teść, Stanisław Grocholski, któremu krótko po ślubie zaczął pomagać przy pracy. Na początku budowniczcy dzielili się instrumentami: Andrzej Mendlewski robił mazanki, jego teść dudy, kozły natomiast robili wspólnie. To właśnie dzięki mazankom wygrał on swój pierwszy konkurs zorganizowany przez Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. Z czasem twórca nauczył się wytwarzać wszystkie cztery typy instrumentów. Po śmierci teścia został jednym z nielicznych budowniczych instrumentów w Wielkopolsce. Umiejętności przekazał swojemu synowi Bartoszowi, który jednak preferuje grę na dudach. Zna jednak podstawowe zasady konstrukcji, co jest ważne, ponieważ, jak zauważa Andrzej Mendlewski, nie ma żadnego zapisu ludowego ani artykułu, który określałby etapy ich



Il. 54

budowy. Sam twórca posiada stare zapiski swojego teścia, z których czasami korzysta. Jednak według niego instrumenty ludowe cechuje brak sztywnych zasad i reguł dotyczących ich tworzenia i używania. *W ludowych instrumentach nie musi* – zauważa Mendlewski. Ważniejsza jest praktyka i doświadczenie, niż sama teoria.

Twórca nie ukrywa faktu, że w pracy pomaga mu jego wykształcenie mechanika. Dzięki temu już w szkole nauczył się techniki toczenia, lutowania czy frezowania, co okazało się być istotne przy budowie instrumentów muzycznych. To co je cechuje to mnogość wykorzystywanych materiałów. Jeśli chodzi o drewno, najchętniej korzysta on z drewna owocowego, najlepiej moreli, ponieważ jest twarda, niestety również trudno dostępna. Inne elementy wykonuje z brzozy (dymka) oraz sosny albo świerku (przedni róg przy dudach). Oprócz tego wykorzystuje blachę, którą sam szlifuje i kształtuje, skóry oraz rogów, a do sierszenek również pęcherzy. Jednak w dzisiejszych czasach trudno o solidne materiały potrzebne do wykonania dobrej jakości instrumentów. Pracuje w swojej

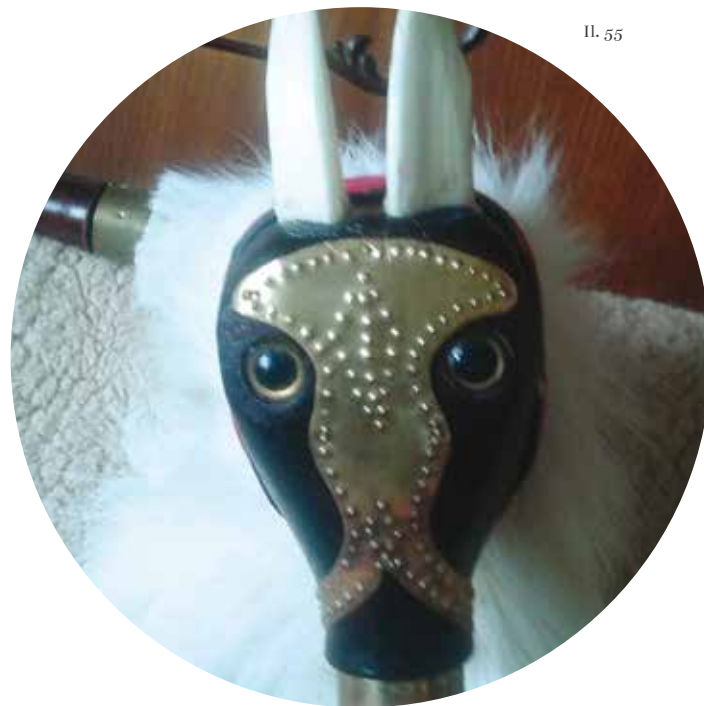


pracowni, za domem. To tam trzyma wszystkie narzędzia, stare i nowe, niezbędne do pracy. Wykonanie sierszenek zajmuje mu około 3-4 dni, dud i kozłów około 3-4 tygodni, chociaż jeśli komuś bardzo zależy na czasie, jest w stanie je zrobić także w tydzień. Jak szacuje, jak dotąd wykonał około 170 sztuk dud, 23 kozły, 330 mazanki i kilkanaście sierszenek z pęcherza wołowego.

Mendlewski już w 1984 roku wstąpił do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, a także był prezesem jego Wielkopolskiego Oddziału. Bardzo wcześnie zaczął także brać udział w wystawach i przeglądach instrumentów muzycznych. Zadebiutował w konkursie organizowanym przez Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. Brał w nim udział corocznie, dopóty, dopóki był organizowany. Współpracował z Cepelią i brał udział w organizowanych przez nią Konfrontacjach Kapel Dudziarskich. Po latach przerwy w Poznaniu wrócono do tradycji Konfrontacji, w których ponownie uczestniczy wraz z synem. Oboje biorą również corocznie udział w organizowanych przez Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu warsztatach dla muzyków i twórców instrumentów. Dodatkowo uczestniczy w innych imprezach, jak festiwal Wszystkie Mazurki Świata w Warszawie oraz w Targach Sztuki Ludowej w Kazimierzu Dolnym. Wykonywał instrumenty na zamówienia krajowe oraz zagraniczne, zarówno dla indywidualnych kolekcjonerów, jak i dla muzyków i zespołów. Jego prace znajdują się w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejcherowie, a także w Kanadzie, Hiszpanii, Francji, Holandii i Argentynie.

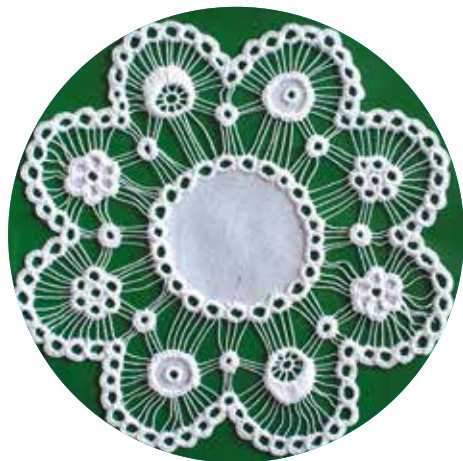
W 2002 roku na XI Krajowym Zjeździe Stowarzyszenia Twórców Ludowych został wyróżniony dyplomem honorowym. Jest również stypendystą Ministra Kultury i bohaterem jednego z filmów zrealizowanego w ramach serii Śladami tradycyjnej kultury ludowej (*Andrzej Mendlewski – budowniczy instrumentów muzycznych*, 26 min.).

W 2012 roku poprowadził warsztaty *Szkoła budowy dud wielkopolskich i sierszenek* zorganizowane w ramach XI Konkursu Muzyki Ludowej w Kopanicy. Oprócz budowania instrumentów, Andrzej Mendlewski wraz z żoną zajmują się hodowlą psów rasowych. Wśród hodowanych przez nich wcześniej ras znalazły się czarne teriery, bernardyny, mastify tybetańskie, obecnie zaś buldogi francuskie.



Il. 55

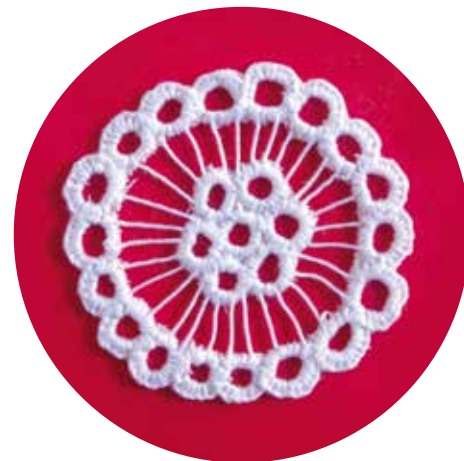




Il. 56



Il. 57



Il. 58

# Barbara Michalak

Barbarę Michalak rękodzieło interesowało już od najmłodszych lat. Ze snutką golińską, z którą się związała i z której słynie, spotkała się po raz pierwszy w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Jak wspomina, od początku wiedziała, że musi nauczyć się wykonywać ten rodzaj haftu. Zapisła się na kurs snucia organizowany przez Dom Kultury, a prowadzony przez Kunegundę Krzyżaniak, uczennicę Heleny Moszczeńskiej, laureatkę Nagrody im. Oskara Kolberga. Od tego czasu doskonaliła swoją technikę haftowania oraz projektowania wzorów. To właśnie projektowanie jest tym, co wyróżnia Barbarę Michalak. Nie tylko wybiera spośród gotowych motywów, ale również dorabia własne elementy, jak listki czy winogrona. Jednak mimo tych drobnych innowacji, jest przywiązana do tradycji, a inspiracje czerpie ze starych wzorów zgromadzonych w muzeach. Wzory projektuje, rysując na kartkach, następnie przenosi je na materiał za pomocą kalki ołówkowej i nafty. Projektowanie wzorów jest rzeczą skomplikowaną i czasochłonną, jednak twórczyni lubi to, i jest dumna, że nie tylko kopiuje gotowe wzorce, ale również je tworzy. Do samego snucia używa trzech rodzajów nici, białego płótna, nożyczek oraz tamborka, który odróżnia ją od hafciarek z Golicy. Jednak to dzięki niemu jej snutki są proste i dokładne. Snutki w jej odczuciu muszą być wyszywane białymi niemi na białym tle. Prócz tradycyjnych serwet, Barbara Michalak wykonuje również stroje dla zespołów, w tym fartuszki, czepce i kryziki, a także ozdoby świąteczne: bożonarodzeniowe aniołki i choinki oraz wielkanocne za-

jączki. Zdarzało jej się również przyozdabiać snutkami ubrania, które dzięki temu nabierały oryginalnego charakteru. Jej prace można podziwiać w zbiorach wielu muzeów oraz w kościołach w Jarocinie oraz Poznaniu. Barbara Michalak przyznaje, że snutka golińska jest jej pasją. Poświęca jej wiele czasu, jednak lubi to robić i nawet oglądając telewizję czy słuchając radia, bierze do ręki igłę z nitką i snuje. To, co martwi artystkę to brak zainteresowania rękodziełem ze strony młodego pokolenia. Barbara Michalak jest otwarta na przekazywanie swoich umiejętności oraz zarażaniem miłością do białej snutki golińskiej. Dlatego też prowadziła warsztaty, które cieszyły się nie małym zainteresowaniem. Ma nadzieję, że haft goliński nie zaniknie, ponieważ jako gałąź sztuki ludowej wyróżnia region, a także Polskę na tle innych krajów, będąc przy tym dla niej najładniejszym ze wszystkich haftów.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Nagroda w Ogólnopolskim Konkursie Sztuki Ludowej „A to Polska właśnie” zorganizowanym przez ZG Stowarzyszenia Twórców Ludowych.
- Jedna z trzech równorzędnych nagród w III Konkursie „Snutki Golińskie” zorganizowanym przez burmistrza Jarocina i Muzeum Regionalne w Jarocinie.
- Roczne stypendium twórcze w 2005 r. przyznane przez ministra kultury na wniosek starosty jarocińskiego.



Il. 59



Il. 60

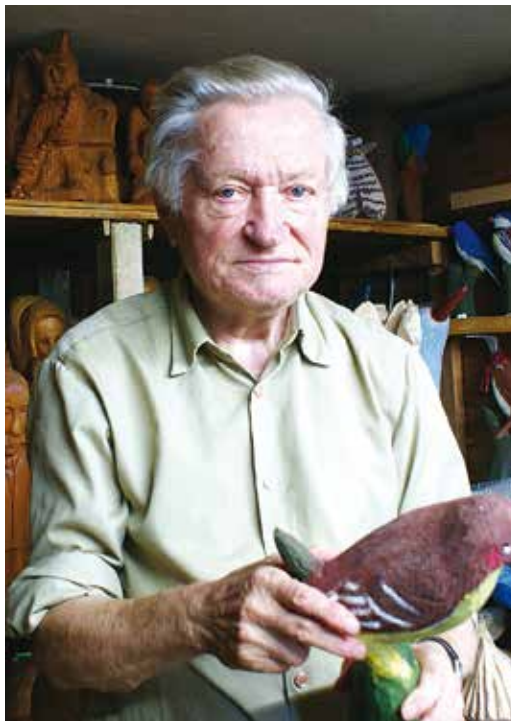


Il. 61

# Ludwik Oleksy

Pan Ludwik pochodzi z Paszyna (pow. nowosądecki), jest absolwentem wrocławskiej szkoły oficerskiej. Kolejne jego życia były skomplikowane, był więźniem politycznym, a to, co wówczas przeszedł, wywarło piętno na całym jego życiu. Kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania, by w końcu do Zielonej Góry trafić w 1967 roku. Przez ponad trzydzieści lat był pracownikiem Lasów Państwowych, co z kolei miało wpływ na tematykę jego twórczości.

Pan Ludwik rzeźbi przede wszystkim ptaki, jak najwierniej stara się odzwierciedlić cechy poszczególnych gatunków, oddać nie tylko kształt, ale i ubarwienie ptaka. W jego pracowni, która jest umiejscowiona w piwnicy domu, na półkach siedzą głuszcze, rybitwy, dzięcioły, pawie, sowy... Osobną grupę stanowią postaci i sceny wiejskie, Chrystusy Frasobliwe, rzemieślnicy, a także rzeźby odzwierciedlające jego trudne losy. Te ostatnie noszą przejmujące tytuły: *Przesłuchanie*, *Wrzesień 39*, *Solidarni*. Jednak jego ulubionym tematem zawsze było macierzyństwo.



Il. 62

Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli (kilka jest prezentowanych na wystawie stałej), Muzeum Leśnictwa Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie czy Muzeum Regionalnego w Pleszewie. Był uczestnikiem wielu wystaw i plenerów rzeźbiarskich.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Lubuska Nagroda Kulturalna 1969 r.
- Złota Odznaka Lubuskiego Towarzystwa Kultury 1972 r.
- Zasłużony Działacz Kultury i Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego 1984 r.
- Nagroda Specjalna Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 2006 r.

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych”, realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznawanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.

# Bogdan Osuch

Bogdan Osuch urodził się w 1945 r. w Jarocinie. Jego rodzina przybyła tam przed II wojną światową z pobliskiej wsi Ludwinów. Bogdan Osuch, z zawodu elektryk, pracował w jarocińskiej fabryce obrabiarek. W 2010 r. przeszedł na emeryturę. Mieszka w kamieniczce w centrum miasta.

Rzeźbić zaczął w latach 60. ubiegłego wieku i samodzielnie się uczył. Przygotowała z rzeźbą ludową zaczęła się pewnego dnia, kiedy żona z teściową pokazały jedną z jego rzeźb (przedstawiała szewca) w Cepeli, gdzie zyskała akceptację. Pierwsza wystawa jego rzeźb odbyła się w Jarocinie, w fabryce obrabiarek, w jego miejscu pracy.

Warsztat Bogdan Osuch urządził sobie na działce rekreacyjnej w pobliżu Jarocina. Wykonuje rzeźby mniejszych formatów i plenerowe, rzeźby pełnoplastyczne, półplastyczne oraz płaskorzeźby. Tematyki nie obawia się żadnej, szeroko czerpie z repertuaru tematyki ludowej: święci (Barbara,



Il. 63

Franciszek, Jan Nepomucen), muzykujące anioły, kapliczki wkomponowane w konar drzewa, szopki bożonarodzeniowe lokalny folklor, demonologia, kapele dudziarskie, postaci z dawnej i nowszej historii (Jan Paweł II) a także myśliwy, baba, młynarze. Rzeźbi też ptaki z realistycznie odtworzonymi detalami i kolorystyką upierzenia, wzorując się na atlasie ornitologicznym.

Rzeźby Bogdana Osucha są przeważnie monolityczne, masywne i zwarte. Hieratyczne, dorodne postaci mają mocne, grube rysy twarzy. Rzeźby Bogdan Osuch przeważnie maluje, gdyż takie uważa za wykończone. Stosuje żywe, nasycone barwy, rzeźbionym postaciom wyraziście podmalowuje rysy twarzy. W odpowiedzi na pytanie o szczególnie ulubione formy rzeźbiarskie, wskazuje na monolityczne kompozycje wielofigurowe, wielokierunkowo rozbudowane, gdyż stawiają one przed nim największe wyzwanie. Do takich należą rzeźby wozów zaprzężonych w konie, wiozących grupy rozbawionych weselników,



czy rozśpiewany zespół folklorystyczny. Emanują afirmacją życia i humorem. Podobnie jak rubaszne postaci diabłów: Belzebub którego gęsto obsiadły małe diabełki, czy diabeł niosący na plecach babę do piekła. Rzeźby Bogdana Osucha pełne są kolorów i pogody ducha.

Bogdan Osuch to twórca aktywny, otwarty w kontaktach z ludźmi, zaradny, nie narzeka na brak zainteresowania i nabywców. Regularnie współpracuje z Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Domem Kultury w Jarocinie, w przeszłości współpracował z Cepelią i Ars Polona (w latach 1991-1993). Utrzymuje kontakty z kolekcjonerami sztuki ludowej, wykonuje dla nich liczne zamówienia. Uczestniczył w Targach Sztuki Ludowej podczas Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzku Dolnym. Jest laureatem licznych konkursów i przeglądów.

Rzeźby jego wystawiane były podczas licznych wystaw w Polsce, a także we Francji (Pfastatt), Austrii, w Nowym Jorku, Niemczech. Trafiły też do zbiorów Muzeum w Łęczycy, Muzeum Etnograficznego w Toruniu, Muzeum Etnograficznego w Poznaniu, Muzeum Harcerstwa w Warszawie, Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, Muzeum Regionalnego w Jarocinie, Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach, do kolekcji Wojciecha Siemiona.

#### ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- III nagroda za kolekcję rzeźb w Konkursie-Przeglądzie na Wyroby Ludowe i Artystyczne (org. Cepelia) podczas 56 Międzynarodowych Targów Poznańskich, Poznań 1984 r.
- Honorowa Nagroda Specjalna w Konkursie na Milenijną Szopkę Bożonarodzeniową, VII Międzynarodowe Targi Bursztynu, Biżuterii i Zegarków, Gdańsk 2000 r.
- Wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Rzeźbiarskim „Patroni naszych Kościołów – św. Mikołaj”, Stryszawa-Bielsko-Biała 2008 r.



Il. 64





Il. 65



Il. 66



Il. 67

# Józefa Pawłowska

Pani Józefa urodziła się w niewielkiej wsi Jambiczno, obecnie znajdującej się na obszarze Białorusi. Wraz z całą rodziną przyjechała na ziemie zachodnie w 1945 roku jako repatriantka. Ciężko pracowała prowadząc wraz z mężem gospodarstwo położone na obrzeżach Gorzowa Wielkopolskiego, a także podejmując się innych zarobkowych prac, by móc utrzymać rodzinę. Jako pisarka zadebiutowała dość późno, bo dopiero w latach 70.XX wieku, poświęcając tej czynności każdą wolną chwilę.

Będąc osobą bardzo religijną, w latach 1978-1979 uczęszczała na Kurs Katechetyczny, a po jego ukończeniu pracowała krótko jako katechetka. Tworzy poezję o tematyce przede wszystkim religijnej, nasyconej duchowością i wrażliwością. Z czasem zaczyna też tworzyć utwory prozatorskie, zawierające także i wątki bardzo osobiste, związane z jej rodzinnymi przeżyciami. Jest społecznikiem działającym na rzecz życia religijnego, sama



Il. 68

redaguje darmowe czasopismo o charakterze społeczno-religijnym, zamieszczając w nim także teksty i wiersze własnego autorstwa.

## JEST AUTORKĄ KILKU TOMIKÓW WIERSZY

### I PROZY M.IN.:

*Plon drogi krzyżowej – mojego życia* (Gorzów Wlkp.), *Miłości barwa* (Gorzów Wlkp., 1995), *Światła w ciemności* (Gorzów Wlkp., 1997), *U Progu 2000 roku* (Gorzów Wlkp., 2000) oraz poświęconej córce publikacji *Tereska* (Gorzów Wlkp., 2000). Wszystkie jej dzieła znajdują się w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Z. Herberta w Gorzowie Wlkp., z którą wielokrotnie współpracowała biorąc udział w spotkaniach autorskich.

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych”, realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.



Il. 69



Il. 70



Il. 71

# Bożena Radzikowska

Pani Bożena przez całe swoje życie zajmowała się haftem, jako specjalistka przede wszystkim od regionalnego haftu kujawskiego – będącego jednocześnie jej haftem ulubionym. Haftu nauczyła się w domu rodzinnym – od mamy, babci i prababci. Już jako osoba dorosła zafascynowała się haftami regionalnymi, wielokrotnie udając się na wsie wielkopolskie w poszukiwaniu oryginałów, które były inspiracją do jej własnej twórczości.

Przez szereg lat pracowała w Bydgoszczy jako nauczycielka. Równocześnie podjęła pracę dla Cepelii jako chałupniczka, wykonując hafty wg zamówionych wzorów, tworząc tzw. unikaty. W ten sposób przepracowała 10 lat, na swoim koncie mając także projektowanie, szycie i zdobienie odzieży damskiej, inspirowanej tradycyjnym zdobnictwem. Przechowywane pieczołowicie w domu hafty jej autorstwa są niezwykle precyzyjne, o drobnych wzorach i równych ściegach, wykonywanych cieniutką nitką.

Przez cały okres swojej artystycznej działalności prowadziła kronikę, w której gromadziła zdjęcia swoich prac, dokumentację z wystaw



Il. 72

i warsztatów oraz wycinki prasowe. Jej hafty można było oglądać podczas wystaw zorganizowanych m.in. w Domu Kultury „Orion” Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (1977) oraz w Muzeum Etnograficznym w Toruniu (1978). Brała udział w Ogólnopolskim Konkursie na Pamiątkę Województwa Bydgoskiego, (1975) oraz w Ogólnopolskim Konkursie na Haft Ludowy (1977), na których zdobyła wyróżnienia. Wielokrotnie prowadziła kursy haftu dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Uczestniczyła systematycznie w imprezach o zasięgu lokalnym i regionalnym odbywających się m.in. w Jastrowiu, Toruniu, Bydgoszczy, Żninie, Poznaniu, Inowrocławiu

#### ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- Stypendium twórcze przyznane przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, 1977 r.
- Stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki, 1978

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych”, realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.

# Jerzy Sowijak

Jerzy Sowijak urodził się w 1959 roku. Całym swoim życiem związany jest z rodzinnym Bukówcem Górnym, żyje tradycyjnie, prowadząc gospodarstwo rolne. Ukończył Technikum Elektromechaniczne w Lesznie, zdobył zawód ślusarza narzędziowego, a z czasem, zaocznie – stolarza galanterii drzewnej w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach. Pracował w Metalplacie w Lesznie, następnie, jako instruktor plastyki, w Gminnym Ośrodku Kultury we Włoszakowicach, ostatecznie osiadł na gospodarstwie, które przejął po rodzicach.

Zdolności plastyczne przejawiał od dzieciństwa, potrafił malować i rysować. Zauważony przez dyrektora bukowieckiej szkoły podstawowej i regionalistę Antoniego Kaczmarka, zachęcony został przez niego do zajęcia się rzeźbą i do udziału w 1973 r. w pierwszym konkursie rzeźbiarskim, uwieńczonym sukcesem. Autorytetem była też dla młodego chłopaka postać Leona Dudka, wybitnego rzeźbiarza z Włoszakowic, którego twórczość podziwiał i podpatrywał.

Twórczość Jerzego Sowijaka tkwi w klimacie rodzimego Bukówca Górnego. Współuczestniczy w kreowaniu jej ikonosfery i w życiu kulturalnym, zwłaszcza w działaniach na rzecz upamiętniania lokalnej przeszłości. Bukowiec to wieś o bogatej historii, poczuciu ciągłości



Il. 73

kulturowej i pielęgnowanym lokalnym folklorze. Liczni regionaliści i animatorzy kulturalni, organizacje, stowarzyszenia i zespoły folklorystyczne od dziesięcioleci działają na rzecz przekazywania poczucia tożsamości, folkloru i pamiątek przeszłości. Inspiracje i wzory czerpie Jerzy Sowijak z obserwacji życia i codziennych zajęć i spraw mieszkańców w sąsiedztwie, a także z zainteresowań miejscową przeszłością i tradycją – wydarzeniami historycznymi, dawnymi zwyczajami, folklorem, a także sztuką świątkarską i kościelną. Rezultatem są rzeźby przedstawiające wiejskich ludzi i podobnie do nich ukazanych świętych o ciężkich i zwartych, syntetycznych bryłach, z czerstwymi twarzami, nieraz podkreślonymi kolorami.

Rzeźby o tematyce pasyjnej od pozostałych odróżniają się dynamicznym, przepnutym ażurami modelunkiem, wyrazem bólu i zamyślenia. Umiejętność operowania zarówno modelunkiem, jak i różnymi formatami rzeźby, świadczy o rzeźbiarskiej sprawności i elastyczności pana Jerzego. Tworzy rzeźby zarówno pełnoplastyczne, jak też dynamiczne płaskorzeźby.

Charakterystycznym elementem krajobrazu gminy Włoszakowice są drewniane, sięgające sześciu metrów wysokości rzeźby-pomniki na wiejskich skwerach i skrzyżowaniach. Te niekonwencjonalne monumenty



to także dzieła Jerzego Sowijaka, który nie boi się żadnych formatów. Upamiętnia w nich lokalne postaci historyczne, lokalnych bohaterów i osobistości (biskup Andrzej Krzycki w Krzycu Wielkim, sanitariusz i społecznik Czesław Kowalski w Sądzi), a także tradycyjny sposób życia i pracy, uosobiony w wizerunkach oracza (Zbarzewo), kowala (Grotniki), rybaka (Dominice), kapeli dudziarskiej – z których część także ma odniesienia do realnych postaci, jak choćby dudziarska kapela braci Ratajczaków – przedstawiona w rzeźbach w centrum Bukówca (w ostatnim czasie zyskały nową szatę – zostały przez pana Jerzego pomalowane). Rzeźby-monumenty zawędrowały też do Holandii i do Niemiec. Rzeźby Jerzego Sowijaka spotkać też można w bukowieckim kościele, na przydrożnych krzyżach i w kapliczkach gdzie zastąpiły zniszczone zabytkowe rzeźby, w sanktuarium Matki Boskiej w Charbielinie, w leśnej kaplicy dla letników w Boszkowie, na jednym z osiedli mieszkaniowych w Lesznie. W przypałacowym parku we Włoszakowicach stoi drewniana rzeźba regionalisty Stefan Skorupińskiego z rowerem, a parkowe aleje urozmaica ścieżka przyrodniczo-edukacyjna przedstawiająca gatunki zwierząt.

Jerzy Sowijak własnoręcznie konstruuje też zabawki z drewna: koniki, osiołki, kaczki, zajaczki – na biegunach i na kółkach, drewniane samolociki i pojazdy. Wzorem i inspi-



Il. 74



Il. 75

racją są znane mu z dzieciństwa, tradycyjne zabawki (niektóre ma zachowane w swoim domu). Odznaczają się wdziękiem, prostotą kształtów, rozwiązań konstrukcyjnych i żywą kolorystyką.

To człowiek-instytucja, wizytówka wsi i okolicy, zaangażowany w działalność społeczną (m.in. Stowarzyszenie Bukówczan MANU, Leszczyńskie Stowarzyszenie Twórców Kultury), współpracuje w organizowaniu przedsięwzięć kulturalnych w swojej gminie, prowadzi zajęcia i spotkania z młodzieżą, pokazuje swoje prace podczas kiermaszy i plenerów.

Prace Jerzego Sowijaka prezentowane były podczas licznych wystaw lokalnych, ogólnopolskich i poza granicami kraju. Trafiły też do muzealnych zbiorów: Muzeum Okręgowego w Lesznie, Muzeum E.Bojanowskiego w Grabonogu, Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach.

#### ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- I nagroda w Konkursie Plastycznym „Mikołaj Kopernik”, Pałac Kultury Poznań, 1973 r.
- Nagroda za Osiągnięcia w Upowszechnianiu Kultury – Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie, 1976 r.
- II nagroda w konkursie „Piastowie w Dziejach Wielkopolski”, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, 1993 r.



# Piotr Staszak

Piotr Staszak urodził się w 1964 r. w Potęgowie koło Słupska. Od dzieciństwa mieszka w Brudzewie w powiecie Tureckim. W rodzinie, osiadłej w Brudzewie od czterech pokoleń, pradiadek i dziadek trudnili się ciesielstwem i kłodziejstwem, a ojciec Piotra – Zdzisław Staszak (1941-2012) był znanym w Wielkopolsce ludowym rzeźbiarzem, członkiem i działaczem Wielkopolskiego Oddziału STL. Rzeźbiarzami byli też dwaj wujowie Piotra, Jan i Henryk. Rzeźbi też jego siostra Marianna Iwińska, mieszkająca w Jabłkowie koło Kramska.

Piotr Staszak mieszka przy tej samej, co ojciec, ulicy. Rzeźbi w drewnie – przeważnie lipowym. Wykonuje rzeźbę figuralną o tematyce sakralnej, folklorystycznej, historycznej, demonologicznej i wszelkiej innej. Próbował rzeźbić już w dzieciństwie, uczył się rzeźby pod okiem ojca, z którym jeździł na kiermasze, przeglądy i plenery. Na dobre jednak zaczął rzeźbić jako 25-latek. Zawodu – technik mechanik obróbki skrawaniem – nauczył się w Technikum Mechanicznym w Turku. Prace w życiu wykonywał różne – jako monter aparatury niskiego napięcia w Spółdzielni Inwalidów,



ślusarz w odlewni żeliwnej, palacz C.O. w ośrodku zdrowia, dozorca, pracownik komunalny, spawacz, listonosz, portier.

Inspiracją dla rzeźb Piotra Staszaka była plastyka telewizyjnych kreskówek dla dzieci, w szczególności bajek rosyjskich. Rzeźby są proste, silnie zgeometryzowane i statyczne. Wszystkie jego postaci mają podobne głowy, z okrągłutkimi dziecinnymi „bużkami” z dużymi czarnymi źrenicami. Ukazywane są pojedynczo, bądź w scenkach osadzanych na wspólnej podstawie. W kompozycjach monolitycznych postaci są syntetycznie komponowane w dwu- trzy- i wielopostaciowe grupy. Takimi na przykład są kompozycje „Majowe pod kapliczką”, gdzie dziewczęta wiejskie siedzą w dwóch równomiernych kondygnacjach, czy Ukrzyżowanie”, gdzie tłum postaci w rodzinnych wiejskich ubiorach piętrzy się nad krzyżowanym Chrystusem. Forma „buziek” i sposób ich piętrzenia w wielofigurowych kompozycjach, są reminiscencją „kutnowskiego stylu” w sztuce ludowej, co szczególnie uwidaczniało się we wczesnych jego pracach. Rzeźba „Pieta” jest z kolei przykładem syntetycznego i oszczędnego

gospodarowania przestrzeni i umiejętności zawarcia intensywnej treści w mocno zsyntetyzowanej formie. Rzeźby maluje w kolorach żywych i nasyconych. Osobiście jednak woli rzeźby niemalowane, (podbarwia je bejcą), bo takie, jak twierdzi, nie są do końca „dopowiedziane” i stwarzają więcej pola dla walorów rzeźbiarskich.

Rzeźbi w niewielkim warsztacie, który urządził przy swoim domu. Używa szerokiego zestawu narzędzi – dłut, z których pierwsze odziedziczył po ojcu, a także skonstruował własnoręcznie, oprócz tego siekier, pil, piły motorowej, tokarki, pilarki.

Pierwsze sukcesy wiążą się z konkursami organizowanymi przez Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy w latach 90. XX wieku. Przyjęty został wówczas do STL – od kilku kadencji pełni funkcję w Zarządzie Oddziału Wielkopolskiego.

Piotr Staszak to bardzo aktywny twórca i animator, uczestnik niezliczonych wydarzeń i przedsięwzięć promujących ludową sztukę – konkursów, plenerów rzeźbiarskich, wystaw, kiermaszy, festiwali – zarówno o lokalnym zasięgu, jak też regionalnym i ogólnopolskim. Ze swoimi rzeźbami gościł też na wystawach i kiermaszach za granicą – między innymi w Niemczech i Francji. Swoje rzeźby prezentuje w różnych miejscach, również tak nietypowych dla ludowej rzeźby, jak galerie handlowe. Współpracuje z instytucjami kultury, z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Muzeum Okręgowym w Koninie, Wielkopolskim Parkiem Etnograficznym w Dziekanowicach, Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie i wieloma innymi. Prowadzi spotkania z młodzieżą szkolną. Przez niemal dziesięć lat prowadził szkółki rzeźbiarskie z dziećmi i młodzieżą jako etatowy pracownik Gminnego Ośrodka Kultury w Brudzewie.

Rzeźby Piotra Staszaka trafiły do zbiorów muzealnych: Muzeum Okręgowego w Koninie, Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku, Muzeum Regionalnego w Wągrowcu, Muzeum Etnograficznego w Poznaniu,



Il. 77

Muzeum w Wałczu, Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z/s w Ochli, Muzeach w Szreniawie i w Dziekanowicach.

Piotr Staszak i jego ojciec są bohaterami filmu oświatowego *Zdzisław i Piotr Staszakowie – rodzina rzeźbiarzy ludowych* – scenariusz i komentarz: Aleksandra Wojciechowska, zdjęcia i montaż: Janusz Piwowarski, 1995 r., zrealizowanego w ramach cyklu Videoteka Folkloru Wielkopolskiego.

#### ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- dwukrotnie I nagroda i wyróżnienie w konkursach twórczości ludowej – Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy (edycje 1993, 1995, 1996 r.)
- KARIATYDA 2000 – Statuetka Animatora Kultury za Kultywowanie Tradycji Ludowej w Rzeźbie i Dużą Aktywność Artystyczną, Centrum Kultury i Sztuki w Koninie
- Odznaka Honorowa za Zasługi dla Powiatu Tureckiego

# Bronisław Suchy

Urodził się w 1941 r. w Shlepkow powiat Prenclau, gdzie rodzina jego przebywała na przesiedleniu. Rodziną od pokoleń wsią Bronisława Suchego jest Stara Wiśniewka koło Złotowa, tam spędził dzieciństwo i młodość. Wyuczył się zawodu stolarza-cieśli, tak jak ojciec i dziadek, i ten zawód stanowił dla niego przez lata główne źródło utrzymania. Kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania, zanim w latach 80. ubiegłego wieku na dobre osiadł w Starej Wiśniewce z własną już rodziną.

Pasje pisarska i rzeźbiarska przeplatały się i dojrzewały w nim od młodzieńczych lat. Wiersze Bronisław Suchy pisze literacką polszczyzną a także lokalną gwarą mieszkańców okolic Złotowa. Wiersze Bronisława Suchego rodzą się i rozwijają wokół myśli i refleksji na różne tematy, które pojawiają w różnych momentach i w wierszach łączą w rozmaitych konfiguracjach. Interesuje go historia i prehistoria, zamierzchłe wydarzenia i ich aktorzy, inspirują go znaleziska archeologiczne, dzieje własnej rodziny, od pokoleń zasiedlonej w Starej Wiśniewce, które śledzi w archiwaliach. Jest w nich nostalgia za rodzinną wsią (wiersze *Tęsknota*, *Wiosko moja*, *Ból serca*), praca człowieka we wszelkich jej przejawach, autorefleksja nad twórczością artystyczną. I refleksje na głębokie tematy egzystencjalne. Wiersze Bronisława Suchego są pełne powagi, oszczędne w słowa, a ciekawe i dalekie skojarzenia tworzą szeroką przestrzeń dla interpretacji.



Il. 78

Wśród podobnych tematów i nastrojów osadzona jest twórczość rzeźbiarska Bronisława Suchego. Rzeźbi w drewnie, przeważnie lipowym, modeluje też w glinie, maluje obrazy farbami akrylowymi. Chciał rozwijać swoje zdolności w szkole plastycznej, lecz nie było dla tego korzystnych warunków. Umiejętności doskonalił przez pewien czas na warsztatach w Koszalinie, razem z profesjonalnymi rzeźbiarzami. Nie poszedł jednak ich drogą, pozostał we własnym świecie, w kręgu rzeźby ludowej, aczkolwiek sam do końca się z nią nie utożsamia, szczególnie w warstwie stylowej. Nie lubi na przykład żywych, jaskrawych kolorów, które kojarzy z twórczością ludową. Inspiracją była dla niego między innymi postać i twórczość rzeźbiarza Alfonsa Senski, kuzyna matki. Tworzy różnych formów rzeźby figuralne, kapliczki, szopki bożonarodzeniowe, płaskorzeźby, „szachy chłopskie”, konstruuje meble ludowe (m.in. skrzynie). Szczegółne miejsce w jego twórczości zajmują kapliczki o starannie opracowanych detalach architektonicznych i zdobniczych. Obok tematów sakralnych, Bronisław Suchy porusza tematykę wiejską, folklorystyczną, nawiązuje do historii ziemi krajeńskiej. Jego nostalgiczne rzeźby odznaczają się wyważonymi proporcjami, postaci ujmując w miękkie linie i nadaje im oryginalne rysy twarzy o migdałowo wykrojonych oczach. Rzeźby maluje, preferując zgaszoną kolorystykę z przewagą brązów, z użyciem farby i bejcy, uzyskując wrażenie starości i patyny.

Wiersze Bronisława Suchego publikowane były w czasopismach: „Twórczość ludowa”, „Słowo Powszechne”, „Nadodrze”, „Zielony Sztandar”, „Rocznik Nadnotecki”, „Tygodnik Kulturalny”, w Almanachu „Wokół Źródła” wydanym przez Urząd Miejski w Łęborku w 1995 r., w tomikach autorskich m in. „Poezje” z 2011 r., i „Odpływamy powoli” z 2012 r., „Poezje” z 2013 r., (z tłumaczeniami na język niemiecki), publikuje też w internecie. Wiersze jego nadawano w Radio Koszalińskim. Jest uczestnikiem konkursów literackich. Uznanie dla pracy literackiej zaowocowało przyjęciem go do Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Pisze również prozą, ale mniej chętnie. Jako regionalista i działacz Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Starej Wiśniewki i Okolic „Gromada”, jest współautorem publikacji *Historia Starej Wiśniewki i okolicy „Ocalmy od zapomnienia”* (Stara Wiśniewka 2012 r.). Dla własnego użytku bada i spisuje dzieje swojej rodziny.

Poprzez zainteresowania literackie poznał swoją małżonkę Marię, też poetkę, pochodzącą ze Szczawnika koło Muszyny. Pani Maria także ma swój bogaty dorobek literacki, publikowała swoje wiersze w „Twórczości Ludowej”, jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych, i laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Jana Pocka.

Rzeźby Bronisława Suchego trafiły do zbiorów muzealnych: Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie, Muzeum Okręgowego w Pile, Muzeum Regionalnego w Wągrowcu, Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, Muzeum w Koszalinie, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum Ziemi Wałeckiej w Wałczu. Bronisław Suchy miał swój udział w budowie ołtarza papieskiego w Sopocie w 1999 r. rzeźby jego eksponowane były na wystawach w instytucjach lokalnych i za granicą – we Francji, Niemczech, i Belgii. Znajdują się również w przestrzeni publicznej – w centrum wsi Stara Wiśniewka, w kościołach w Starej Wiśniewce i w Myśliborzu.



Il. 79



Il. 80

#### ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- I i III nagroda w Konkursie rzeźby regionalnej Pomorza Zachodniego – Koszalin (edycje: 1997r. , 2000 r.)
- I nagroda w Konkursie pt. Pomorska Szopka – Gdynia 2003 r.
- Nagroda Powiatu Złotowskiego za 2013 rok w kategorii Oświata i Kultura
- III nagroda w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Jana Pocka – Lublin 1994 r.
- I nagroda w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Jana Pocka – Lublin 1994 r. (Maria Suchy)
- strona [www: b-suchy-tworczosc.manifo.com](http://www.b-suchy-tworczosc.manifo.com) suchybronislawpoezja.strefa.pl/

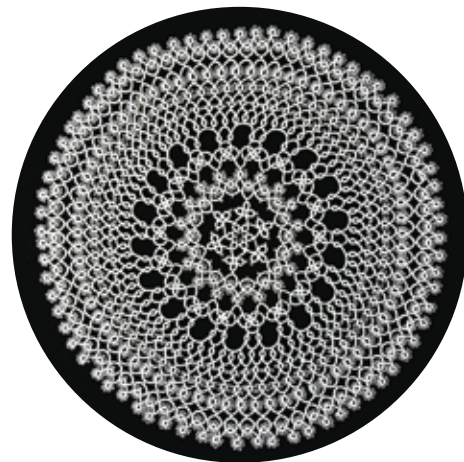




Il. 81



Il. 82



Il. 83



# Eugenia Wieczorek



Il. 84

Pani Eugenia Wieczorek zajmuje się frywolitką, czyli rodzajem koronkarstwa, w którym za pomocą czółenka i odpowiednich nici powstają niesamowite i delikatne wzory. Zaczynała od robót szyszałkowych oraz na drutach, a w latach 60. XX wieku za sprawą babci – Anny Poślednik, zetknęła się właśnie z frywolitką. Technika koronkarstwa, którą się zajmuje, wymaga od niej zręcznego posługiwania się czółenkiem, które wyrabiał jej mąż. Ten misterny rodzaj haftu wymaga również ogromnego skupienia, a także lat wprawy. Nie sprawiało jej to większych trudności, być może dzięki odziedziczonym rodzinnie zdolnościom (jej mama zajmowała się plastyką dekoracyjną ze słomy). Z początku zajmowała się również, charakterystyczną dla jej regionu, snutką golińską, jednak ostatecznie skłoniła się ku wytwarzaniu frywolitki, którą zajmuje się do dzisiaj.

Z wykształcenia jest nauczycielką, czym zajmowała się do roku 1980, kiedy to przeszła na rentę. Nie zrezygnowała jednak z działalności edukacyjnej i rok później, po odbyciu kursu frywolitki, sama przejęła funkcję instruktorki w Klubie Nauczyciela w Jarocinie, tym samym przyczyniając się do stopniowego wzrostu zainteresowania tą dziedziną w regionie. Jej niemałe zdolności były zauważane przez jej uczniów, a frywolitka w niedługim czasie stała się popularna w regionie. Pani Eugenia zaczęła pokazywać swoje wyroby już nie tylko uczącym się adeptom, ale też na większych wystawach. Pierwszym ważnym wydarzeniem tego typu była wystawa zorganizowana przez Jarociński Ośrodek Kultury, z którym współpracuje do dziś. To właśnie na prezentacjach tego typu poznała wielu swoich kursantów, których również zapoznawała z tą piękną sztuką.

Oprócz Pani Eugenii, frywolitką zajmuje się również jej córka (Ewa Kasprzak), którą nauczyła zręcznie władać czółenkiem i dziś również należy do STL-u. Zdarza im się więc razem współpracować, zarówno w ramach organizowanych konkursów, ale też podczas wspólnych wystaw. Jej prace dzięki temu wędrują po całym świecie i pokazują to, co w Polsce mamy najpiękniejsze. Jej piękne wyroby oraz hart ducha w promowaniu dziedziny, którą się zajmuje, doprowadziły do tego, że w 2013 roku została wyróżniona niezwykle prestiżową nagrodą w Polsce, jaką jest Nagroda im. Oskara Kolberga. O jej zaangażowaniu świadczyć może także aktywne działanie w Wielkopolskim Stowarzyszeniu Twórców Ludowych, w którym od lat zajmuje czołowe stanowiska, tym samym przyczyniając się do rozpowszechniania sztuki ludowej.

Frywolitkowe robótki to dla Pani Eugenii całe życie, nie rozstaje się z nim nawet w pociągu, czy też w kolejkach do lekarza. Jej mieszkanie wypełnione jest po brzegi wszystkimi koronkarskimi dziełami w przeróżnych formach, dzięki czemu widać, że zamieszkuje je prawdziwa twórczyni.

## ODZNACZENIA, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA (WYBÓR):

- 2008 – Srebrny Medal „Zasłużony dla Cepelii”
- 2009 – Medal okolicznościowy z Fundacji „Cepelia” na 60. rocznicę istnienia. „60 lat troski o ginące piękno”
- 2010 – Srebrny Krzyż Zasługi Prezydenta RP
- 2012 – Nagroda Fundacji im. Jerzego Bonieckiego „Polkul”
- 2013 – Nagroda im. Oskara Kolberga



Il. 85



Il. 86



Il. 87

# Janusz Wiśniewski

**P**an Janusz Wiśniewski całe życie związany jest ze swoją rodzinną miejscowością, małowniczo położoną w zakolach Warty, we wschodniej Wielkopolsce. Obecnie jedynym plecionkarzem nie tylko we wsi, ale i w powiecie jest pan Janusz, któremu zależy na podtrzymywaniu i kontynuowaniu miejscowych tradycji plecionkarskich.

Jest trzecim pokoleniem plecionkarzy w rodzinie. Sztuki plecionkarstwa uczył się podpatrując przy pracy swojego ojca, pomagając mu także w pozyskiwaniu surowca i podczas jego obróbki. Po przejściu na emeryturę cały swój wolny czas poświęca pasji, jaką stało się plecionkarstwo. Bardzo ważne dla jego twórczości było podtrzymywanie kontaktów ze starymi plecionkarzami – od nich czerpał swoją wiedzę związaną z prowadzeniem plantacji wikliny, sposobów pozyskiwania wikliny dziko rosnącej, obróbki materiału. W swojej pracy przede wszystkim wykorzystuje wiklinę (odmiana „amerykanka”), zarówno surową, jak i parzoną. Siega także po korzenie sosny (samodzielnie je pozyskując i dokonując wstępnej obróbki) oraz po witki brzoźowe, które łączy z wikliną (także taśmą wiklinową). Sam przygotowuje materiał plecionkarski – witki ścina sierpem (odziedziczonym jeszcze po ojcu), a następnie okorowuje ją. Z narzędzi wyko-



Il. 88

rzystuje różnego rodzaju noże, *byśki* (rozłupniki), ubijaki i szpikulce. Najczęstszymi wykonywanymi przez niego formami są kosze gospodarskie – *kipy* (zamawiane u niego przez okolicznych gospodarzy, jako doskonale do przenoszenia kiszonki), opalki (w różnych wielkościach i kształtach okrągłych oraz owalnych), koszyczki z pałkami przygotowywane w okresie wielkanocnym, korytka na kwiaty, ozdobne różki.

Bardzo ceni sobie współpracę z lokalnymi instytucjami kultury, stara się uczestniczyć przede wszystkim w lokalnych wydarzeniach, jak jarmarki i festyny, podczas których sprzedaje swoje wyroby, ale także pokazuje osobom zainteresowanym na czym polega sztuka plecionkarska. Brał udział w wielu wydarzeniach organizowanych przez Turkowską Unię Rozwoju, w Jarmarkach Twórczości Ludowej w Uniejowie, Dniach Radziejowa oraz Targach Wikliniarskich we Wierzbinku. Prowadził

zajęcia dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży, które odbywały się w Domu Kultury w Tuliszkowie

\* Wywiad przeprowadzony w ramach projektu „Portret własny wielkopolskich twórców ludowych”. Realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna”.



## SPIS FOTOGRAFII

- 1 – Pieczywo obrzędowe, fot. A. W. Brzezińska
- 2 – Jadwiga Anioła, fot. A. W. Brzezińska
- 3 – Farbowane jaja z wyskrobanymi wzorami, fot. A. W. Brzezińska
- 4 – Złota frywolitkowa bransoletka, fot. ze zbiorów A. Barzyk
- 5 – Ozdobione frywolitką bombki, fot. ze zbiorów A. Barzyk
- 6 – Serweta frywolitkowa, fot. ze zbiorów A. Barzyk
- 7 – Anna Barzyk, fot. ze zbiorów A. Barzyk
- 8, 9, 10 – Ozdoby koralikowe tzw. „dżordany”, fot. A. W. Brzezińska
- 11 – Regina Buganik w stroju bukowińskim, fot. A. W. Brzezińska
- 12 – Tomik wierszy Józefa Chojnackiego, fot. A. W. Brzezińska
- 13 – Pałac w Gułtowach namalowany przez Janinę Chojnacką, fot. A. W. Brzezińska
- 14 – Rękopis Józefa Chojnackiego, fot. A. W. Brzezińska
- 15 – Janina i Józef Chojnacy w parku pałacowym w Gułtowach, fot. A. W. Brzezińska
- 16 – „Anioł”, fot. A. Skibińska
- 17 – „Harmonista”, fot. A. Skibińska
- 18 – „Basista”, fot. A. Skibińska
- 19, 20, 21 – Snutki wykonane przez Marianne Dobrowolską, fot. A. W. Brzezińska
- 22 – Marianna Dobrowolska w wykonanym przez siebie stroju ludowym, fot. A. W. Brzezińska
- 23, 24, 25 – Snutki wykonane przez Genowefę Dopierałę, fot. ze zbiorów G. Dopierały
- 26 – Genowefa Dopierała w stroju ludowym ozdobionym haftem snutkowym, fot. ze zbiorów G. Dopierały
- 27, 28, 29 – Marianna Filipiak ze swoimi pracami, fot. K. Andrzejkowicz
- 30 – Wzór snutki zaprojektowany przez Danutę Kasprzak, fot. A. W. Brzezińska
- 31 – Bluzka malowana przez Danutę Kasprzak, fot. A. W. Brzezińska
- 32 – Ostatni etap pracy nad haftem snutkowym, fot. A. W. Brzezińska
- 33 – Danuta Kasprzak podczas haftowania, fot. A. W. Brzezińska
- 34 – Koronka frywolitkowa, fot. K. Andrzejkowicz
- 35 – Bombki ozdobione frywolitką, fot. K. Andrzejkowicz
- 36 – Serwetki frywolitkowe, fot. K. Andrzejkowicz
- 37 – Ewa Kasprzak wykonująca frywolitkę, fot. K. Andrzejkowicz
- 38 – Fragment serwetki frywolitkowej, fot. M. Dorozińska
- 39, 40 – Biżuteria frywolitkowa, fot. M. Dorozińska



- 41 – Aleksandra Klimek ze swoimi pracami, fot. K. Andrzejkowicz
- 42 – Roman Łuczak – rzeźbiarz, fot. K. Andrzejkowicz
- 43, 44 – Prace autorstwa Romana Łuczaka, fot. K. Andrzejkowicz
- 45 – Marianna Maćkowiak grająca na skrzypcach, fot. M. Romanow-Kujawa
- 46, 47, 48, 49 – Tomiki z twórczością Marianny Maćkowiak, fot. M. Romanow-Kujawa
- 50, 51, 52 – Papierowe ozdoby wykonane przez Jolantę Majorowicz, fot. A. W. Brzezińska
- 53 – Jolanta Majorowicz prezentująca jedną ze swoich prac, fot. A. W. Brzezińska
- 54 – Andrzej Mendlewski prezentujący koźła weselnego, fot. M. Machowska
- 55 – Detal instrumentu, fot. A. Mendlewski
- 56, 58 – Snutki wykonane przez Barbarę Michalak, fot. A. W. Brzezińska
- 57 – Barbara Michalak, fot. V. Kuś
- 59, 60, 61 – Rzeźby wykonane przez Ludwika Oleksego, fot. A. W. Brzezińska
- 62 – Ludwik Oleksy w swojej pracowni, fot. A. W. Brzezińska
- 63 – Bogdan Osuch ze swoimi pracami, fot. W. Kujawa
- 64 – „Kapela dudziarska”, fot. A. Ziółkowski
- 65, 66, 67 – Dom i ogród Józefy Pawłowskiej, fot. A. W. Brzezińska
- 68 – Józefa Pawłowska w swoim ogrodzie, fot. A. W. Brzezińska
- 69, 70, 71 – Hafty regionalne wykonane przez Bożenę Radzikowską, fot. A. W. Brzezińska
- 72 – Bożena Radzikowska, fot. A. W. Brzezińska
- 73 – Jerzy Sowijak ze swoimi pracami, fot. K. Andrzejkowicz
- 74, 75 – Prace wykonane przez Jerzego Sowijaka, fot. K. Andrzejkowicz
- 76 – Piotr Staszak przy pracy, fot. W. Kujawa
- 77 – „Kapela”, fot. W. Kujawa
- 78 – Bronisław Suchy, fot. W. Romanow
- 79 – „Frasobliwy”, fot. A. Ziółkowski
- 80 – Rzeźba autorstwa Bogdana Osucha, fot. A. Ziółkowski
- 81, 83 – Serwetki frywolitkowe wykonane przez Eugenie Wiecezorek, fot. V. Kuś
- 82 – Eugenia Wiecezorek pokazująca sposób wykonania frywolitki, fot. K. Andrzejkowicz
- 84 – Bombka ozdobiona frywolitką wykonaną przez Eugenię Wiecezorek, fot. V. Kuś
- 85 – Janusz Wiśniewski wypłatający koszyk, fot. A. W. Brzezińska
- 86 – Koszyki wykonane przez Janusza Wiśniewskiego, fot. A. W. Brzezińska
- 87 – Susząca się wiklina, fot. A. W. Brzezińska
- 88 – Janusz Wiśniewski, fot. K. Andrzejkowicz



CYFROWE  
ARCHIWUM  
IM. JÓZEFA BURSZTY

Cyfrowe Archiwum im. Józefa Burszty to projekt realizowany przez pracowników Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu.

Archiwalne fotografie dostępne są w Internecie na tzw. wolnej licencji, która umożliwia wykorzystywanie materiałów dla celów naukowych i edukacyjnych.

Zapraszamy do odwiedzania strony:

**<http://cyfrowearchiwum.amu.edu.pl/>**

Archiwum zostało zbudowane w ramach projektu „Cyfrowe Archiwum im. Józefa Burszty” - digitalizacja archiwaliów oraz ich udostępnienie w Internecie”, z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kolberg 2014 – Promesa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Kontakt:** [cyfrach@amu.edu.pl](mailto:cyfrach@amu.edu.pl)



PORTRET WŁASNY  
WIELKOPOLSKICH  
TWÓRCÓW LUDOWYCH

„Portret własny wielkopolskich twórców ludowych” to projekt realizowany w roku 2014 przez Annę Weronikę Brzezińską z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu.

Zapraszamy do odwiedzania strony:

**<http://tworcywielkopolscy.blogspot.com/>**

Projekt realizowany w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznanego w dziedzinie „animacja i edukacja kulturalna” na 2 półrocze 2014 roku.

**Kontakt:** [awbrzez@amu.edu.pl](mailto:awbrzez@amu.edu.pl)



